Nr. 219. Środa, 24. Września 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K. półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 września b. r. do l. 107.470 o zakazie wprowadzenia i o uregulowaniu przywozu drobiu z państwa rossyjskiego do Galicyi, względnie przez Galicyę, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Na zamkniętym w sobotę walnem zjeździe delegatów niemieckiej socyalnej demokracyi wystąpiły w jaskrawem świetle na jaw niechęć i lekceważenie przez niemieckich socyalistów „towarzyszy" polskiej narodowości. Jeden z wybitnych przywódców niemieckiej socyalnej demokracyi i członek jej zarządu, dr. Auer odmówił polskim socyalistom wszelkiego prawa do własnej organizacyi i podniósł z całym naciskiem, że powinni oni kroczyć pod komendą niemiecką i raz to zrozumieć, że o ile w państwie niemieckiem szukają chleba i znajdą go, nie mogą działać niezależnie od ogółu stronnictwa, lecz tylko jako członkowie partyi niemieckiej. Przypomniał on dalej socyalistom polskim wszystkie dobrodziejstwa, jakie im Niemcy socyaliści wyświadczyli Na socyalistyczną *Gazetę Robotniczą* wydał zarząd partyi w przeciągu lat 11 blisko 30 tysięcy marek, a obok tego ofiarował niejedną tysiączkę na szerzenie w prowincyach zamieszkałych przez Polaków agitacyi socyalistycznej. Mowca za przykładem szowinistrów hakatystycznych odzywał się z lekceważeniem o uczuciach narodowych Polaków, a o języku polskim wyrażał się ironicznie. W konkluzyi długiej swojej mowy wydał następujące hasło: Polskich towarzyszy, pracujących w granicach Niemiec, nie można uważać za samodzielny organizm i albo polscy socyaliści zespolą się z towarzyszami niemieckimi ku wspólnej, jednolitej pracy, albo pójdą własnemi drogami. Wtórowała dr. Auerowi znana Róża Luxemburg, która wniosła i przeprowadziła rezolucyę domagającą się zupełnego rozbratu z polskimi socyalistami, ponieważ ci na własną rękę chcą stawiać na Górnym Szląsku kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego.

Przyjęto wprawdzie także poprawkę posła Bebla, który radził, aby jeszcze raz popróbować porozumienia z polskimi socyalistami, ale ta poprawka w praktyce nie wiele warta, ponieważ porozumienie wtedy tylko będzie możliwem, jeżeli polscy socyaliści zrzekną się całkiem swej samodzielności jako partya i zleją się z niemieckim socyalizmem. Taki warunek postawiono socyalistom polskim.

Na zjeździe w Monachium zarysowały się wyraźniej niż kiedykolwiek społeczno-polityczne przeciwieństwa istniejące od dawna w obozie niemieckiej socyalnej demokracyi. Dwie w nim reprezentowane są grupy: stara i grupa tak zwanych rewizyonistów. Organem pierwszej jest *Neue Zeit* pod redakcyą Kautsky'go, organem drugiej *Sozialistische Monatshefte.*

Stara grupa, dotąd rządząca z Beblem i Singerem na czele, stoi ściśle i bezwzględnie na gruncie programu zakreślonego w początkach powstania socyalizmu, którego celem ostatecznym jest kolektywistyczne państwo przyszłości. Grupa druga złożona z sił młodszych z Edwardem Bernsteinem, adwokatem Heinem i Vollmarem na czele, pragnie socyalizm oprzeć więcej na warunkach obecnego porządku społecznego, jest zatem zwolenniczką praktycznej polityki ugodowej.

Obie te grupy ścierały się kilkakrotnie podczas ostatniego zjazdu tak gwałtownie, w zapatrywaniach jednej i drugiej zachodziły także różnice, iż usprawiedliwione zdają się być przewidywania, że prędzej czy później nastąpi stanowczy rozłam w niemieckim obozie socyalistycznym.

Zgon królowej belgijskiej.

Spa, 23 września. Po pokropieniu zwłok ś. p. królowej i po nabożeństwie żałobnem ruszył orszak na dworzec wczoraj o godzinie 1 m. 55. Trumnę złożono w wagonie obitym czarnym kirem. W tym samym pociągu jechali król Leopold, ks. Albert, ks. Klementyna, ministrowie, generalicya i t. d.

Bruksela, 23 września. Ogromne tłumy ludności zgromadziły się na dworcu i ulicach w pobliżu dworca centralnego. Wszystkie kościoły przybrano żałobnie. O godzinie 3 rozległ się głos dzwonów ze wszystkich kościołów.

Bruksela, 23 września. Na ulicach, któremi posuwał się kondukt żałobny, tworzyły szpaler wojsko i stowarzyszenia. Król, wsparty na ramieniu ks. Alberta, szedł za trumną a za nim postępowała rodzina królewska, generalicya, naczelnicy różnych władz i t. d.

Bruksela, 23 września. Przy niezmiernie licznym udziale publiczności odbył się wczoraj popołudniu pogrzeb królowej. Napływ tłumów był tak ogromny, że wojsko, tworzące szpaler od dworca do kościoła, z trudnością zdołało utrzymać porządek. O godzinie 3 m. 40 popołudniu przybył pociąg ze zwłokami na dworzec. Na maszynie powiewał sztandar belgijski. Strzały armatnie doniosły o przybyciu zwłok. Wojsko sprezentowało broń. Z wagonu salonowego wysiadła najpierw księżniczka Klementyna, następnie król w galowym uniformie z żałobną szarfą na piersiach. Króla powitał arcybiskup z Mecheln i prymas Belgii Grossens.

Po wyniesieniu trumny ruszył orszak żałobny do kościoła; trumnę niesli podoficerowie gwardyi obywatelskiej. Na trumnie okrytej płaszczem królewskim spoczywała korona. Muzyka pułku gwardyi grała marsze żałobne. Po odprawieniu modłów przez arcybiskupa-prymasa złożono zwłoki w krypcie. — Zwłoki królowej zostaną później złożone obok zwłok jej syna, hrabiego Hennegau.

We czwartek odbędzie się w Brukseli za spokój duszy królowej uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem będzie król z rodziną.

Wiedeń, 23 września. *Wiener Ztg.* ogłasza z Najw. zarządzenia ma być noszoną po zgonie królowej belgijskiej 18-dniowa żałoba dworska.

Berlin, 23 września. *Reichsanzeiger* donosi, że dwór niemiecki przywdzieje 3-tygodniową żałobę po zgonie królowej.

Bruksela, 23 września. Król zarządził 6-miesięczną żałobę dworską. Otwarcie testamentu miało nastąpić dziś rano.

Z Królestwa Polskiego.

(Uzupełnienie Politechniki warszawskiej wydziałem górniczym. — Niemcy w Królestwie).

Warszawska Politechnika otrzymała wreszcie wydział górniczy. Jeżeli wyższy specyalny zakład naukowy służyć ma potrzebom kraju i stosować się do warunków rozwiniętego na miejscu przemysłu, to ten wydział

---

8)

Nieznane fragmenta i waryanty Beniowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu po małym odstępie zaczyna się ustęp, także przekreślony, a pisany nie strofícznie. Pierwszych pięć wierszy tego ustępu wciągnął profesor Małecki do swego wydania, mianowicie te wiersze[1]).

Kiedy panna Aniela wbiegła do Anielinek
Wszystkie kwiatki ją młode owionęły zapachem,
Pszczółki zaczęły brzęczeć — źródła ją na spo-
[czynek
Zapraszały i brzozy — a gołębie pod dachem
Turkać głośniej zaczęły — z jej przylotu[2]) radośne.

Dalszych kilkanaście wierszy tego ustępu wydawca dla braku wykończenia, czy też z innych powodów, opuścił, oznaczając to szeregiem kropek. Owe opuszczone w druku wiersze są następujące:

Źródła w szmaragdach głośne,
Brzozy cicho szepczące,
I gołębie miłosne,
I Anielinek okna, jak złote miesiące
Błyszczące się w zieleni.

Wbiegła do Anielinek i znalazła, że w sieni
Dziad jakiś siedział stary.... i gawędził z jej
[niańką
Diwą.... która na szyi jakby miała z płomieni
Słońce.... złote.... ogniste....

Panienka to Ladawska jeżdżąc raz na Przeczystę
Do Poczajowa, medal ten przywiozła święcony
I zawiesiła Diwie na sznureczku korali
Medal ten Matki Boskiej.... co jak miesiąc czer-
[wony,

Gdy smętnie się zapali,
Wschodząc nad step....
Często, kiedy w pasiece
Staruszka niańka stoi,
Zda się, że czarownica w czarnych duchów opiece
W gwiaździanej zbroi.

Można się domyślać, że stary dziad, którego panna Aniela znalazła rozmawiającego z nianką, jest owym starym dziadem, który „Hiszpanię zwiedził za młodu" i miewał sny straszne, ale darmo silić się na odgadywanie, jaką mu rolę poeta chciał wyznaczyć w poemacie. Trudno też zrozumieć, dlaczego poeta przed tą sceną w Anielinkach, która w wydaniu Małeckiego występuje jako pieśń XIII, położył napis: „Pieśń VII". Czy pod wpływem nowych wyobrażeń, nowego poglądu na świat i swoje powołanie, zmieniał radykalnie plan poematu i chciał odrzucić wiele pieśni, przedtem napisanych? Nic tu pewnego powiedzieć nie można. Natomiast można dosyć dokładnie określić czas, kiedy pisane były te ostatnie wiersze i poprzednio podane strofy. Oto w jednej ze strof poprzedzających, a bardzo bliskich[3]), czytamy takie rzeczy:

Nad morza teraz uciekam — i blade
Tęczą nadmorskich kwiatów wietrzne[4]) pola
Depcę, a wielkich duchów o poradę
Pytam; i często piorunowa wola
Ściąga mi taką moc, że ręce kładę
Na wiatrach, jako na harfy Eola
Strunach, i gra mi wiatr jak najboleśniej,
A ja posyłam na północ te pieśni.

Jeżeli tę strofę zestawimy z ustępem pewnego listu Słowackiego do matki, to znajdziemy rażącą zgodność w wyrażeniach. Pod datą 12 sierpnia 1844 roku, wkrótce po powrocie do Paryża z pobytu nad morzem, tak pisał Słowacki do matki: „Nad oceanem odebrałem twój list, najukochańszy, najmilszy z listów, bo pełny wesela, z rozradowanej duszy cały wyjęty, otwartemi ustami śpiewany Bogu, prawdziwie taki hymn, jaki się od duchów-aniołów Bogu należy. Odebrałem go w pierwszych dniach pobytu mojego nad morzem, i z tym listem poszedłem na w i e t r z n e p o l a, stepom naszym podobne, t ę c z ą b i a ł y c h n a d m o r s k i c h k w i a t ó w m a l o w a n e, szerokim morza błękitem obwiedzione" i t. p. Niewątpliwie przytoczona strofa drukowana, musiała być pisaną mniej więcej współcześnie z wrażeniami, w liście opisanemi, a zapewne niedługo potem pisał Słowacki i te fragmenta, dotychczas niedrukowane, które w autografie następują po owej strofie drukowanej i w blizkiem z nią zostają sąsiedztwie.

IV.

Fragmenta, zaliczone przezemnie do grupy czwartej, mają jedną zewnętrzną spójnię bardzo wyraźną, mianowicie pisane są na jednakowym papierze, grubym, prążkowanym, z wodnymi znakami, bardzo różnym od tego, którego przedtem używał Słowacki na bruliony. Wewnętrzną cechą, spajającą te fragmenta w jedną grupę, jest mistyczny ich charakter, daleko wybujalej rozwinięty, niż we fragmentach grupy trzeciej, i zbliżający grupę czwartą do „Króla-Ducha", do którego ona staje się w ten sposób przejściem. Jeden tylko mniejszy fragment o Kazimierzu Pułaskim nie ma wyraźnej cechy wspólnej wewnętrznej i zaliczony został do grupy czwartej tylko dla swojej zewnętrznej wspólności z innymi fragmentami.

Podaję naprzód ten fragment:

Czamarkę jego znano aż za Donem,
O szabli jego gadano w Dywanie,
Komendy jego posłyszanym tonem
Zaczęli gadać już Wielkopolanie[5])
On, jak kometa, grzywiasty szwadronem,
Był wszędzie.... a gdzie on — było powstanie
Kłaniało mu się chłopstwo, żydy, zboże[6]),
Dziwnie-serdeczna miłość tyle może.

Gdzie ona wstanie, a rządzić zaczyna,
Nic tam oporu próżnego nie stawi,
Nic nie pnie wyżej — wszystko się ugina,
Wszystko szykuje w jeden klucz żórawi,
Wszystko krzyż bierze, a mąk nie przeklina,
Ale cierpieniom własnym błogosławi.
Taki był ów duch.... pół ludzki, pół Boski,
Pierwszy — narodu Anioł Kościuszkowski.

Dziwna rzecz jednak, że panna Aniela
Widząc go.... że miał lisy u kołnierza,
Widziała tylko w nim obywatela,
Widząca w panu Beniowskim rycerza.
O smętne, dziwne czy zaklęte ziela,
Którymi miłość poi, lub uśmierza....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Tretiak.

[1]) Tom drugi, strona 128.

[2]) W wydaniu A. Małeckiego zamiast „przylotu", czytamy „przybycia".

[3]) Wydrukowana w wydaniu Małeckiego w tomie drugim, str. 126.

[4]) W wydaniu Małeckiego wydrukowano przez omyłkę: „wieczne".

[5]) Przedtem przemazany wiersz: „Budził się anioł ducha w drabie, w panie".

[6]) Przedtem przemazany wiersz: „Czuły go duchy, jak wezwanie Boże".

był koniecznym w szeregu wydziałów Politechniki, ze względu na bogate kopalnie węgla kamiennego, rudy żelaznej, rudy cynkowej i inne w Królestwie.

Wydział ma na celu nietylko kształcenie na inżynierów górniczych, zdolnych do prowadzenia zakładów kopalnianych, lecz także i pracowników dla zakładów przemysłowych Na wydziale tym wykładane będą następujące przedmioty: wyższa matematyka, chemia, fizyka, elektrotechnika, krystalografia, mineralogia, geologia i nauka badania pokładów kopalnych, czyli mineralogia, geologia doświadczalna, metalografia, paleontologia, zoologia, botanika, niższa geodozya, sztuka markszejderska, mechanika teoretyczna i stosowana, mechanika górnicza, mechanika budowlana, budownictwo, górnictwo i wzbogacenie rud. metalurgia, analiza górnicza, galurgia, technologia metali, geometrya wykreślna, rysunek, ekonomia polityczna, statystyka górnicza, leśnictwo, meteorologia, kurs kolei żelaznych, prawo górnicze, buchalterya i administracya specyalna, hygiena i nauka ratowania w razie nieszczęśliwych wypadków.

Kurs na wydziale górniczym będzie czteroletnim. Oprócz już istniejących w instytucie warszawskim katedr, utworzonych będzie pięć nowych katedr profesorów zwyczajnych i czterech nadzwyczajnych.

Wydział górniczy będzie miał swego własnego dziekana, sekretarza, dalej 4 starszych i 4 młodszych laborantów, mechanika przy gabinecie fizycznym i 2 konserwatorów gabinetów mineralogo-petrograficznego i geologo-paleontologicznego.

Echa Płockie i *Łomżyńskie* donoszą: „Niemcy stanowią w gubernii płockiej 12 procent ogólnej liczby mieszkańców. — Z gubernii cesarstwa, jedna tylko gubernia wołyńska wykazuje tak wysoki odsetek w stosunku do ogółu mieszkańców. Na te 12 procent składa się ludność w $^{11}/_{12}$ części drobnorolna, zaliczająca się do stanu włościańskiego i korzystająca z praw tego stanu. — W powiatach: płockim, lipnowskim, sierpskim i rypińskim, jest dużo zwartych kolonij niemieckich, których ludność jeszcze w trzeciem i czwartem pokoleniu nie rozumie i nie używa języka miejscowego, W wielu okolicach grunty włościan polskich, którzy wyemigrowali z kraju, przeszły w ręce niemieckie powiększając dorobek przybyszów".

Z Wilna.

(Wystawa. — Zebrania towarzyskie. — Koncert warszawskiej Filharmonii. — Wotywa w kaplicy Ostrobramskiej).

Z Wilna piszą: Wystawa składa nowy dowód, że we wszystkich dziedzinach pracy znać rozumną, konsekwentną myśl społeczną, co w działalności swojej nie ogranicza się do dnia dzisiejszego, ale, obejmując szerokie i dalekie widnokręgi, pamięta o wymaganiach jutra, bo w tem jutrze właśnie jest przyszłość ekonomiczna kraju, jest jego zdrowy rozwój, z dawnych tradycyj wyrosły, a na nowych podstawach samopomocy oparty.

Jeżeli więc celem wystawy było tylko poznanie samych siebie, to cel ten, ogólnie biorąc, zupełnie został osiągnięty; a jeżeli są wady i braki w szczegółach, jeżeli wystawa nie zadowolniła technicznych wymagań wszystkich, co z niej naukę dla siebie wyciągnąć pragnęli, to w każdym razie ujawniła te wady i braki, dała bodziec do ich naprawy, wskazała w czem i dlaczego były omyłki.

Po czwartkowych wyścigach hr. Tyszkiewiczowie zaprosili liczne grono gości na herbatę do Landwarowa. Wspaniała to, iście królewska rezydencya. Przepysznej architektury pałac, o zarysach ostrołukowych, stoi na wzgórzu, oblanem z dwóch stron wodami jeziora, którego dalsze brzegi otacza pasmo lasów. Olbrzymi park angielski okala bliższe brzegi jeziora i zamek, maskując potężne zabudowania dworu, fabryk i folwarku landwarowskiego. Przed kolumnami tarasu roztacza się istne morze kwiatowe, zniżające się coraz dalej, aż ku rozległym trawnikom około wzgórzy.

Po małym wypoczynku w galeryi i wspaniałych salonach odbył się obiad.

Wieczorem całe towarzystwo powróciło do Wilna i wkrótce potem spotkało się na wspaniałym raucie u Adama hr. Platera, marszałka szlachty gub. wileńskiej.

Nader skromnej powierzchowności pałac hr. Adama przy ulicy Wielkiej, rzadko otwierający podwoje dla tak licznych gości, zajaśniał całym blaskiem pysznego swego wnętrza, stanowiącego istny skarbiec dzieł sztuki i zabytków historycznych.

Około godziny 10 wieczorem pyszne salony i galerye poczęły się zapełniać doborowem towarzystwem, które u progów witał gospodarz domu. W sali mistrzów szkoły włoskiej, pełnej arcydzieł sztuki, zasiadło duchowieństwo z administratorem dyecezyi, proboszczem ostrobramskim, księdzem Frąckiewiczem na czele i członkowie kapituły wileńskiej z szambelanami dworu papieskiego.

Przedstawiciele bodaj ze wszystkich rodów magnackich i szlacheckich na Litwie, delegaci Towarzystw rolniczych, marszałkowie szlachty z dalszych prowincyj, w pokaźnej liczbie zebrani ziemianie z Królestwa Polskiego, krążyli po salonach lub w grupach zasiadali do herbaty w galeryi gobelinów i sali mistrzów flamandzkich, których pyszny zbiór ma hr. Adam P. W salonie bronzów i w białej z freskami zastawiono bufety, a około północy na zaproszenie gospodarza przystąpiono do biesiady. Wśród obecnych znajdował się także poseł dr. Włodzimierz Kozłowski.

Przyjęcie marszałka Platera poprzedził koncert Filharmonii warszawskiej na rzecz odnowienia przepysznej architektury gotyckiej kościoła św. Anny. W programie figurowały między innymi utwory: Bajka Moniuszki, Polonez Młynarskiego i Mazur ze „Strasznego Dworu". Utwory te przyjmowano z nieopisanym zapałem.

Nazajutrz w piątek o godzinie 11 przed południem, staraniem kółka przemysłowców warszawskich biorących udział w wystawie wileńskiej, odbyła się wotywa przed ołtarzem Cudownej Matki Boskiej Ostrobramskiej. Była to chwila bardzo uroczysta. Kaplicę cudownej Matki Boskiej i przyległą nawę wypełnili Warszawianie, a na ich czele dr. Benni, Milguj-Malinowski, dyr. Młynarski i wiele osób znanych ze sfer warszawskich. Tłum wielki zajął schody i stanął po obu stronach ulicy Ostrobramskiej, nie mogąc się dostać do wnętrza, dokąd niektórych gości warszawskich, oraz kilka osób przybyłych z Krakowa przeprowadzała służba kościelna.

Po skończonej wotywie odmawiano litanię, a słowa „Módl się za nami" rozlegały się przez otwarte okna kaplicy daleko, w głąb ulicy Ostrobramskiej, gdzie pochwytywał je tłum, klęczący w kornej postawie na bruku u bramy wileńskiej.

Z Petersburga.

(Kongres kryminalistyczny. — Towarzystwo rusińskie. — Emigracya żydów rossyjskich).

Dnia 18 b. m. rozpoczął w Petersburgu obrady IX. międzynarodowy kongres kryminalistyczny. Zjazd jest bardzo liczny, bo bierze w nim udział około 400 uczestników, a z tych połowa zagranicznych. Licznie przybyli Francuzi; reprezentowane są prawie wszystkie państwa europejskie. Z Austryi przybyli profesorowie: Hiller z Gracu i Gross z Pragi, oraz były profesor w Pradze, obecnie do Halli powołany, Finger. Miejscowa polska kolonia z p. Spasowiczem oraz towarzyszem nadprokuratora Szydłowskim, również uczestniczy w naradach. Z Warszawy przybył prezydent Moldenhawer; z Moskwy adwokat Lednicki; z Odessy prokurator Bogucki; z Krakowa profesor Rosenblatt, dr. Chwalibogowski i dr. Szalay.

Obrady rozpoczęły się wygłoszeniem znakomicie wypracowanego wykładu profesora Garraud z Lyonu o obecnych prądach i tendencyach prawa karnego, oraz profesora van Hamel z Amsterdamu o ostatniej inkarnacyi idei kryminalnej. Wieczorem odbyło się przyjęcie przez radę miasta. Zamieszkali w Petersburgu Polacy z mecenasem Kutyłowskim na czele uprzyjemniają pobyt gościom polskim z całą uprzejmością.

W tych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę nowego stowarzyszenia pod nazwą: „Towarzystwo do zapoznawania się z Rusią podkarpacką i niesienia pomocy materyalnej osobom tam urodzonym". Siedzibą Towarzystwa jest Petersburg. Uroczyste jego otwarcie nastąpi 1 października. Inicyatywa założenia Towarzystwa wyszła od Rusinów galicyjskich, przebywających w Rossyi. Stowarzyszenie to — pisze petersburski *Kraj* — może być pożyteczne, jeżeli przyczyni się do prawdziwego oświetlenia sytuacyi Rusinów w Galicyi, bez tego tendencyjnego sosu, którym są zaprawiane zazwyczaj korespondencye z Galicyi do pism rossyjskich i niemieckich".

Sprawa emigracyi żydów z Rossyi do Ameryki Północnej była przedmiotem referatu, odczytanego na ostatniem zebraniu „Towarzystwa ku wspieraniu wychodźców żydowskich". Okazuje się, że emigracya ta coraz bardziej w ostatnich czasach słabnie. Liczba ogólna emigrantów, przybywających do Ameryki, wynosiła od lipca 1900 r. do kwietnia 1901 r. 562.868 osób, w tem żydów 58.098, czyli przeszło 10 prc. Od kwietnia zaś r. z. do kwietnia r. b. liczba ogólna wynosiła 313 935, a żydów 12.250, więc tylko $7^{1}/_{2}$ prc. W 1890—1901 r. żydów było 12 prc.

KRONIKA

Lwów, 23 września.

— **P. Tadeusz Romanowicz**, członek Wydziału krajowego, wyjechał dziś rano na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Dr. Aleksander Brückner**, profesor Uniwersytetu berlińskiego, autor świeżo wydanej „Historyi literatury polskiej", bawi we Lwowie.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował emerytowanego profesora kraj. Szkoły rolniczej czernichowskiej i dotychczasowego prowizorycznego kierownika biura patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym dr. Franciszka Stefczyka stałym dyrektorem tegoż biura.

— **W Szkole politechnicznej** we Lwowie odbędą się wpisy na półrocze zimowe roku szkolnego 1902/3 w dniach od 1—15 października b. r.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. Wiktora Hahna p. t: 1. „Nowo odnalezione wiersze Safony", 2. „Muzeum pergameńskie w Berlinie".

— **Prowincyałem** OO. Bernardynów w Kalwaryi obrany został ks. Daniel Magoński, kustoszem kancelaryi ks. Stefan Podworski.

— **Z „Sokoła".** W niedzielę, dnia 28 b. m., urządza „Sokół" lwowski o godzinie 7 wieczorem wieczornicę dla uczczenia delegatów przybyć mających na Zjazd. Wpisy przyjmuje biuro Towarzystwa, uczestnicy mają przybyć w mundurach.

— **W sali** teatru „Rozmaitości" odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie około 300 przekupniów i drobnych handlarzy obojga płci,

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XVI.

(Dokończenie).

— Drugi!... — powtórzył Lézian niemile zdumiony. — Co to ma znaczyć?...

— To ma znaczyć, że pańskie oświadczyny są drugie, które dziś otrzymałam.... Z pierwszemi wystąpił pan Prestoz dziś rano... Pan z manuskryptem ofiarował mi z wielką uprzejmością swoje nazwisko i dość pokaźną fortunę. Bez wielkiego trudu przekonałam go, że zważywszy na wielką różnicę wieku, oryginalność jego tym razem przebrała miarkę. Ponieważ jest pełnym rozsądku zrozumiał i dał sobie wyperswadować. Mam nadzieję, że zechce pan pójść za jego przykładem... Kochany panie Lézian, zakończyć naszą miłą, awanturniczą podróż małżeństwem, jak w wodewilach Scribego, byłoby nadto banalnie i niegodne nas...

— To nie jest prawdziwy powód pani odmowy — nalegał Lézian podnieconym — ma pani inne, przypuszczam, ważniejsze...

— A więc, tak!... Najprzód, gdybym została pana żoną, nie zgodziłby się pan, o ile ciebie znam, żebym wróciła na scenę, a ponieważ lubię namiętnie teatr, czuję, że nie byłabym zdolną poświęcić go dla pana.... Dość jasno czytam w oczach pana, jak niemiłą byłaby dla ciebie ta perspektywa... Cóż pan chcesz? jestem cyganką...

— Bo mnie pani nie lubi... wtrącił z westchnieniem.

— Owszem, lubię pana na swój sposób; czuję dla pana serdeczną sympatyę, ale chodzi mi o to, żeby ona nie ochłodła, co by z pewnością nastąpiło, gdybyśmy zrobili to głupstwo, żeby się pobrać... I to jest najważniejszy powód... Miał pan już w swojem życiu jedną wielką miłość i wbrew twojej woli, żal za tą miłością niezupełnie zamarłą przejawia się na każdym kroku. Otóż, co do mnie, jestem bardzo wyłączną: natrętne widmo dawnej miłości byłoby mi niewypowiedzianie przykre; co chwila obawiałabym się porównań... niemiłych. Uczyniłoby mnie to zirytowaną i złą, skończylibyśmy na tem, żebyśmy sobie zaczęli robić wyrzuty, a może powtórzyłaby się owa scena z Père-Lachaise... Nie, mój przyjacielu! po co mamy sobie psuć miłe wrażenie naszej podróży w około jeziora? Zachowajmy raczej to wspomnienie bez żadnej skazy i nie narażajmy się na wzajemne rozczarowania.

Lézian powstał i wzburzony przeszedł się kilka razy po pokoju, a potem z goryczą rzekł:

— A więc, już koniec!... Już się nigdy nie zobaczymy!..

— Przeciwnie, zobaczymy się, a może nawet wkrótce, bo jeszcze panu nie powiedziałam nowiny... niedorzecznej!... Francina wychodzi za mąż, za przyjaciela pańskiego, pana Maryusza Colombier... Napisane widać było, że nie uchronimy się od śmieszności rozwiązania wodewilowego... Ponieważ moja siostra zamieszka w Paryżu, będę ją odwiedzać od czasu do czasu, może nawet przyjmę w tem mieście *engagement*?... I wtedy — dodaje śpiewaczka podając rękę „poecie" — spotkamy się, jak dwaj dobrzy towarzysze... bez żalu i urazy, nieprawdaż?

Lézian smutnie składa pocałunek na wyciągniętej do siebie rączce i bardzo wzruszony, wychodzi spiesznie, aby nie pokazać łzy, która spływa aż na siwiejące wąsy...

Tego poranku, Towarzysze Cyklamenu po raz ostatni siedzą przy śniadaniu na werandzie hotelu Beau-Site. Przed hotelowym peronem, służba ustawia już kufry na tylnej ławeczce wózka, który ma zawieść Sylwię i Francinę aż do Albert-ville, skąd pojadą w kierunku Modeny i Turynu. Maryusz Colombier ofiarował się odprowadzić te panie aż do Chambery. Natychmiast po ich odjeździe, Lézian i Léttraz wsiądą na parowiec idący do Annecy.

Tak samo jak pierwszego dnia ich przybycia niebo jasne, słońce oświeca wspaniale załomy Entrevernes i wydłużony grzebień Semnoz. Jezioro połyskuje różowymi i zielonymi tonami, a tu i ówdzie lekkie mgły snują się na gładkiej powierzchni. W świeżości wrześniowego poranku cały krajobraz jeszcze piękniejszy i więcej pociągający się przedstawia.

Ale nasi towarzysze zamyśleni siedzą przy stole i śniadanie kończy się w milczeniu prawie. Przykre uczucie bliskiego rozstania zasmuca wzrok i paraliżuje usta. Chcąc rozproszyć tę melancholię, Maryusz Colombier zażądał butelki starego wina Talloires. Gospodyni o błękitnych oczach sama trunek przynosi. Ze zwykłą swoją uprzejmością rozlewa w kieliszki musujący napój a Maryusz, lubiący toasty, podnosi wysoko swój kieliszek, w którym promień słońca miga w bursztynowej barwie wina.

— Moi przyjaciele — rzekł — nie dajmy się opanować czarnym myślom i bądźmy weseli, jak pierwszego dnia.... Piję na cześć naszego koleżeństwa, które utrwaliło się w wycieczkach wokoło jeziora.... piję na cześć tego pięknego kraju, gdzie znalazłem dwa skarby: pannę Francinę i manuskrypt kanonika, piję wreszcie za zdrowie naszej miłej gospodyni z Beau-Site i jej gościnności.

Toast został przyjęty ochoczo Ale już dwa konie, zaprzężone do wózka sabaudzkiego, rżeć zaczynają niecierpliwie pod bramą. Francina powstaje, posyłając rzutem ręki pożegnanie wesołemu krajobrazowi; Sylwia odpina od stanika wiązankę cyklamenów i z figlarnym ruchem wsuwa ją w dziurkę od surduta Léziana.

— No — mówi — rozchmurz się pan! Życie jest nadto krótkie, aby się zasmucać niepotrzebnymi żalami...

Żegnają się z błękitno-oką gospodynią, a potem podróżne zasiadają na ławeczkach wózka, Colombier zabiera miejsce przy woźnicy:

— Żegnajcie!.. Do widzenia!...

Wózek wkrótce niknie na zakręcie ulicy z odgłosem dzwonków. Bagaże Léttraza i Léziana zawieziono na taczkach na ponton, a w dziesięć minut potem statek zabiera na pokład doktora i poetę.

Léttraz stara się zrazu rozweselić swego towarzysza, zwracając jego uwagę na góry cudownie oświetlone jesiennem słońcem i jezioro, zatopione we mgle złotej, ale wkrótce spostrzega, że Lézian nie chce być rozweselony i oddalając się dyskretnie zostawia go na pastwę smutnych myśli.

Pozostawszy sam jeden, Klaudyusz patrzy jak w głębi błękitnej wody ucieka przed nim zielony krajobraz Talloires. Myśli, że dwa razy w życiu był oszukany złudzeniem miłości i mówi sobie, że ostatnie iluzye prysnęły i że przeszedł już dla niego czas kochania..

Na piersiach jego, cyklamenty, które przywięgły u stanika Sylwii, wydają woń ostatnią, tak samo złudną jak szczęście przelotne, które, zdawało się, że da się pochwycić, a ono już nie wróci...

KONIEC.

na którem dokonano wyboru zarządu nowo założonego Towarzystwa drobnych handlarzy.

— **Uroczystość poświęcenia** sali „Filharmonii“ lwowskiej odbędzie się w sobotę, d. 27 b. m., o godzinie 11 rano.

— **Wyrokiem sądowym uwolniony.** P. Mieczysław Przeździecki, aresztowany w sobotę przed południem przez tutejszą policyę pod zarzutem wyłudzenia w oszukańczy sposób od pomocnika handlowego Maksa Barbasza kwoty 32 kor., został po przeprowadzonej rozprawie wyrokiem sądu powiatowego S. III. w myśl §. 259 ust. 3 uwolniony od winy i kary.

— **Mylna wiadomość.** Siostry Nazaretanki we Lwowie nadesłały nam pismo, w którem oświadczają, że mylną jest wiadomość, podana w tutejszych dziennikach, jakoby miały zamiar założyć przy już istniejącym pensyonacie wychowawczo-naukowym nowy zakład dla dziewcząt, utrzymujących się z szycia.

— **Pociągi do Zakopanego.** W rozkładzie jazdy pociągów do Zakopanego zaszła z dniem 15 b. m. zmiana. Mianowicie pociąg ranny wyjeżdża z Zakopanego o godz. 10 min. 20 przed południem, a więc o godzinę później niż dotychczas; do Krakowa przychodzi o godz. 4 min. 40 po południu. Popołudniowy pociąg zaś staje w Zakopanem o godz. 3 min. 30, a nie o godz. 4, z Krakowa wychodzi o godz. 9 min. 5 rano (czas kolejowy).

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu sierpniu 1902. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 122, w służbie poczty i telegrafu 5.447, opłaconych 115.551. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 48, w służbie poczty i telegrafu 15.789, opłaconych 122.382. Przetelegrafowano depesz 421.438. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 680.777. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 109.914 K.

— **Ofiara.** Pan G. M. złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* po 30 K. dla Towarzystwa czynnej miłości bliźniego, Towarzystwa ratunkowego i dla Brata Alberta, a 10 K. dla ubogich miasta Lwowa dzielnicy Łyczakowskiej (do rozporządzenia komisaryatu).

△ **Znaczna kradzież.** Panu Markusowi Snigerowi, weterynarzowi, zamieszkałemu przy ul. Kotlarskiej l. 5, skradziono dziś przed południem z kieszeni marynarki, spoczywającej na krześle w pokoju, pulares z brązowej skórki z kwotą 550 koron.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów we Lwowie odbył się onegdaj o godzinie pół do 8 rano ślub panny Alicyi Korn, córki prokuratora skarbu, z kapitanem generalnego sztabu p. Hoffmanem z Eperies na Węgrzech.

— **Nowa stacya meteorologiczna.** Ze Stanisławowa donoszą do jednego z tutejszych dzienników, że z dniem 1 października b. r. urządza przy tamtejszem gimnazyum prof. Sroczyński stacyę meteorologiczną.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Rozalia Schullerowa, wdowa po nauczycielu, w 63 roku życia.

W Podliskach małych pod Lwowem, dr. Walery Waygart, właściciel dóbr, członek wydziału Rady powiatowej lwowskiej, b. adwokat, b. burmistrz m. Przemyśla, b. poseł na Sejm krajowy i b. członek Wydziału krajowego, w 81 roku życia.

— **Spalony w kościele.** Z Gracu donoszą: W kościele parafialnym w Stainz pewien ministrant poniósł szczególną śmierć. Przez nieostrożność rozbił palącą się lampę wiszącą. Płonąca nafta oblała chłopca, który odniósł tak silne poparzenia, że wkrótce umarł.

— **Kradzież na poczcie.** Z Budapesztu donoszą: W urzędzie pocztowym w Szala-Egerszeg zginął worek pocztowy, w którym znajdowało się 21.000 K. Równocześnie zniknął woźny pocztowy Józef Moritz. Wysłano za nim listy gończe, gdyż jest podejrzany o popełnienie tej kradzieży.

— **Katastrofa kolejowa.** Na linii Petersburg-Warszawa wykoleił się w d. 19 b. m. pociąg pospieszny idący z Petersburga. Rozbił się wagon pocztowy i pakunkowy. Maszynista odniósł skaleczenia.

— **Sześćdziesiąt osób spalonych.** Z Warszawy donoszą: Dnia 15 b. m. we wsi Werbce Wołowskiej, pow. olgopolskiego, gub. podolskiej, odbywało się wesele żydowskie w spichrzu bez pułapu i okien. W czasie najlepszej zabawy ogarnął nagle płomień strzechę, a następnie sam budynek z taką szybkością, iż w ciągu 10 minut 60 osób z pośród gości weselnych i przyglądających się wieśniaków poniosło śmierć straszną, z tych 48 żydów i 12 wieśniaków (4 mężczyzn i 8 dziewcząt i mężatek). Prócz tego kilka osób jest silnie poparzonych. Panna młoda, jej matka i całe grono weselne padli ofiarą płomieni.

— **Tajemniczy zamach kolejowy.** Na szlaku kolejowym Jeleniowa góra - Piotrowice (Hirschberg - Petersgorf) na Śląsku pruskim, odkryto, że niewyśledzony dotychczas sprawca kładł na szyny kolejowe ogromne kamienie, nie raz o wadze kilku centnarów, chcąc przez to spowodować wykolejenie pociągów.

— **Obłąkany nauczyciel w szkole.** Z Hamburga donoszą: W Weendam pewien nauczyciel w przystępie obłąkania zadusił w szkole 5 dzieci, a 7 ciężko poranił. Po spełnieniu tego czynu, obłąkany nauczyciel utopił się w stawie.

— **Eksplozya granatu.** W Lickenwalde pod Berlinem kupił pewien handlarz od władzy wojskowej stare żelaziwo, pomiędzy którem znajdowało się także kilka granatów działowych, rzekomo próżnych. Tymczasem gdy handlarz zabrał się do ich rozbijania, eksplodował jeden z nich z ogromnym hukiem, a rozpryskujące się odłamy rozszarpały handlarza, jego syna i jednego z robotników tak, że kawały ciał rozrzucone były po całym dziedzińcu.

— **Zjazd meteorologów.** Projektowany w grudniu w Akademii umiejętności w Petersburgu zjazd meteorologów z państwa rossyjskiego, odłożony został do jesieni 1903 r.

— **Zamordowani przez cyganów.** W powiecie Zwickau (w Saksonii) zamordowali cyganie trzy osoby, a poranili 4 inne. Sprawcy uciekli.

— **Oryginalny zegar** wymyślił dla „zapominalskich“ jeden z genewskich zegarmistrzów. Jest to zegar-fonograf, powtarzający nazajutrz o żądanej godzinie to, co się powiedziało dzień przedtem w aparat regestrujący. Wystarczy bowiem powiedzieć: „nie zapomnij, masz dziś zapłacić podatek“ lub „wypełnić fasyę podatkową“, a wszystko jest nazajutrz najdoskonalej nakazane i przypomniane z niezwykłą akuratnością.

— **Poczta elektryczna.** Neapolitański wynalazca Piscicelli - Taeggi, przedstawił w tych dniach włoskiemu ministrowi komunikacyj projekt nowego systemu poczty. Zamierza zbudować napowietrzną kolej elektryczną, mknącą po drucie, zawieszonym o 15 metrów powyżej ziemi. Owa kolej, przewoziłaby druki i listy z szybkością 400 kilometrów na godzinę, tak, iż poczta z Rzymu dochodziłaby w dwie godziny do Medyolanu. Skrzynki do listów mają być z aluminium i ważyć po 35 kilogramów. Koszta budowy obliczono po 3.000 lirów od kilometra.

— **Ojciec chrzestny.** Jak donosi *Journal des Débats* imię Emil jest niesłychanie teraz popularne w Rossyi. Pan Loubet, prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, odbiera stamtąd co dzień wiele próśb, przeważnie od ludzi klas niezamożnych, żeby raczył być ojcem chrzestnym nowonarodzonych dzieci. Loubet jest tak uprzejmy, że żadnej takiej prośbie mieszkańców kraju sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego, nie odmawia. Ma już wiele setek chrzestnych córek i synów rossyjskich. Każdemu z nich posyła zawsze jednakowy prezent: krzyżyk złoty emaliowany na łańcuszku złotym.

— **Dziennik żebraków** począł wychodzić w Paryżu. Nie zajmuje się on ani polityką, ani sztuką, pomieszcza tylko wiadomości „fachowe“. Najciekawsze są ogłoszenia. W pierwszym numerze można wyczytać następujące: „Poszukiwany jest ociemniały, umiejący grać na flecie“; „Poszukiwany jest kulawy do uczęszczanych kąpieli morskich. Pierwszeństwo mają osoby, pozbawione prawej ręki“. Dalej ten dziennik zawiera wykaz wszystkich ślubów, pogrzebów, chrzcin i imienin ludzi bogatych w Paryżu.

— **Wychodźtwo do Ameryki.** W roku 1901 przybyło do wszystkich portów Stanów Zjednoczonych ogółem 522.573 emigrantów, z czego 362.470 mężczyzn a 160.103 kobiet. Z ogólnej liczby wychodźców r. 1901 przypada na Europę 500.386, na Azyę 15.726, reszta rozdziela się na Indye i inne kraje. Według sprawozdania amerykańskiego biura statystycznego wyemigrowało do Ameryki od r. 1821—1900 19 milionów ludzi, z czego 5 milionów przypada na Niemcy, 3·86 milionów na Irlandyę, 3·02 miliony na Anglię, Szkocyę i Wales, 1·24 mil. na Skandynawię, 1·05 na Kanadę, a po milionie z Włoch i Austro-Węgier.

— **Straszną śmiercią** zginął w tych dniach w Paryżu na bulwarze Diderota, czeladnik tapicerski niejaki Ludwik Gasse. Nieszczęśliwy, wypuszczony ze szpitala po ciężkiej chorobie, przechodził przez ulicę w chwili, gdy toczył się zwolna, ważący kilkaset centnarów walec parowy, prasujący asfalt. Gasse upadł, widocznie w przystępie osłabienia, i został przez walec literalnie spłaszczony.

— **Zakład bakteryologiczny**, na wzór paryskiego instytutu Pasteura, powstaje w Buluwayo, w Rhodezyi, staraniem angielskiego Towarzystwa południowo-afrykańskiego. Na żądanie tegoż Towarzystwa instytut paryski wysłał do Buluwayo jednego ze swoich współpracowników dr. Loira.

— **Nowa sekta i jej prorok.** W Londynie pojawiło się na przedmieściu Clapton pewne indywiduum, nazwiskiem Bigodż, które się mianuje „nowym mesyaszem“, albo „nowym Chrystusem“. Ma on już liczne rzesze wiernych, a sekta owa nosi nazwę Agabemonitów. W kościołach, gdzie się odprawia nabożeństwo, przychodzi do stać i bójek.

— **W czasie nauki szermierki.** Z Buenos Ayres donoszą, iż dr. Beasley, naczelnik policyi w Buenos Ayres ciężko został ranny przez profesora włoskiego Pini, podczas szermierki, odbytej w klubie szermierzy. Szpada Piniego dostała się na głębokość 14 centymetrów, raniąc tak ciężko przeciwnika, iż przebiła mu płuco.

— **Alkohol w pastylkach.** W Binghamton, w Stanie Nowojorskim, utworzyło się Towarzystwo akcyjne pod nazwą „Compressed Spirits C-o“, mające na celu kondensować whisky w małe pastylki, które będzie można nosić w kieszeni od kamizelki. Wynalazcą tych pastylek jest p. Karol Obendaugh, mieszkaniec Binghamtonu, który spodziewa się, że wywoła przewrót w całym handlu spirytualiami. Towarzystwo akcyjne rozporządza kapitałem 1 mil. dol., a grono finansistów z Nowego Jorku i Baltimoru należy do liczby akcyonaryuszów.

— **Napad rozbójniczy.** Z Jekaterynodaru donoszą: Dnia 17 b. m. między stacyami Ilskaja i Siewierskoje, odnogi kolejowej Noworossyjskiej, kilku rabusiów napadło na naczelnika dystansu inżyniera Vacqueret, biorąc go za płatnika, kilku wystrzałami z broni palnej raniło go i wstrzymawszy drezynę, dokonało rewizyi. Pieniędzy jednak nie znaleźli. Zbrodniarze są poszukiwani.

— **Niezwykłe ojcobójstwo.** Z Algieru donoszą, że we wsi Cheurfas pod Dra-el-Mizan, syn 76-letni zastrzelił 122-letniego ojca, który nie chciał podzielić majątku między trzech synów. Najmłodszy z nich ma lat 65.

Kronika prowincyonalna.

— **Wieliczka.** *(Podpalenie z zemsty).* W Gruszowie, tutejszego powiatu, spłonęła w tych dniach do szczętu cała zagroda wraz ze wszystkimi zapasami zboża tamtejszego wójta Wojciecha Patality oraz sąsiednia chata Jędrzeja Laciaka. Szkoda w bardzo małej tylko kwocie ubezpieczona, wynosi około 12.000 koron.

O podpalenie podejrzany jest tamtejszy mieszkaniec Walenty Gaworczyk, który na krótki czas przed pożarem za kradzież snopów w polu został przez wójta Patalitę obity. Gaworczyk wydalił się zaraz po pożarze z gminy w niewiadomym kierunku i dotychczas nie został schwytany.

— **Trembowla.** *(Śmiertelna bójka).* We wsi Kobyłowłokach, tutejszego powiatu, pobili onegdaj w sprzeczce tamtejsi parobcy Michał Szkwarek, Mikołaj Filka, Stefan Jarema i Ilko Bojko, kołami tak silnie włościan Iwana Miechkotę i Iwana Koroluka, że pierwszy niebawem zakończył życie, drugi zaś walczy ze śmiercią. Sprawców zabójstwa aresztowała już żandarmerya.

— **Tłumacz.** *(Kurs sadowniczy).* Staraniem powiatowego zarządu Kółek rolniczych odbędzie się tutaj w czasie od 6—11 października b. r. kurs sadowniczy, na którym wykładać będzie p. Połuszyński, instruktor sadownictwa zarządu głównego.

— **Cieszanów.** *(Samobójstwo).* W gminie Futorach, tutejszego powiatu, odebrał sobie życie, powiesiwszy się na gałęzi drzewa w sadzie swych rodziców, 14-letni Abraham Gottlieb. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

(Śmiertelny wypadek). W Wulce horynieckiej zdarzył się onegdaj smutny wypadek. Syn tamtejszego włościanina, 7-letni Jurko Faszczowy, wylazłszy na drzewo, celem oberwania owoców, spadł tak nieszczęśliwie z kilkumetrowej wysokości na ziemię, że zabił się na miejscu.

(Pożar). Dnia 18 b. m. około godz. 3 po południu wybuchł tutaj pożar przy ul. Żukowskiej. W przeciągu dwóch godzin spłonęło 15 budynków mieszkalnych, a prócz tego niemal drugie tyle stodół oraz zabudowań gospodarczych. Dzięki jedynie energicznej akcyi ratunkowej miejscowej straży pożarnej i straży pożarnych z Żukowa, Załuża, Lubaczowa i Oleszyc pożar nie przybrał szerszych rozmiarów. Szkoda wynosi około 36.000 kor. Powodem powstania ognia było bawienie się dzieci zapałkami.

— **Jarosław.** *(Pożar).* Onegdaj wybuchł tu przed południem na przedmieściu dolno-leżajskiem, w domu mieszczanina Liśkiewicza, pożar, który rozszerzywszy się przy silnym wietrze na sąsiednie budynki, zniszczył do szczętu 3 domy mieszkalne, cztery stodoły i kilkanaście stogów zboża. Dziecię Liśkiewicza, wyniesione w kolebce na podwórze, od podmuchów płomieni doznało tak znacznych poparzeń, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Stanisławów.** *(Utonięcie).* W potoku koło Jamnicy utopił się w tych dniach 3-letni Dmytro Teczyński, syn włościanina z Pawełcza. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca wyłowiła jedna z tamtejszych włościanek, która przyszła prać w strumyku bieliznę.

— **Rawa ruska.** *(Morskie Oko).* Na wieść o pomyślnym wyniku w sprawie Morskiego Oka wysłał burmistrz tutejszy p. Górka w imieniu miasta trzy serdecznie i dziękczynnie zredagowane telegramy do JE. dr. Tchorznickiego, dr. Balzera i dr. Korna.

— **Nowy Sącz** *(Defraudacya na poczcie).* W sobotę dostawił do więzienia śledczego tutejszego sądu obwodowego komendant posterunku żandarmeryi ze Starego Sącza listonosza poczty w Łącku Jana Dobrowolskiego, pod zarzutem zbrodni kradzieży marek pocztowych i defraudacyi różnych sum z przekazów pocztowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. II. „Baras Palestrant warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793 do 1880)“. Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. III. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej“, przez Kazimierza Pułaskiego. IV. „Poznanie i kształcenie charakteru“, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. V. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski (1496—1560)“. Monografia historyczna. Część czwarta przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. VI. „Zapomniane utwory łacińskie Szymona Szymonowicza“, przez dr. Wiktora Hahna.

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, dziełko nadzwyczaj pożyteczne, ułożone przez dr. J. Lamberga, lekarza wiedeńskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego, ukazało się z kolei i w polskim przekładzie dr. P. Keplera w Podgórzu. Jako najodpowiedniejszą ocenę wydawnictwa uważamy słowa cesarskiego radcy lekarza naczelnego i kierownika Wied. ochotn. Towarzystwa ratunkowego, dr. Henryka Charasa: „Z prawdziwą radością powitałem — pisze on — wydanie w formie tablic najważniejszych reguł „pierwszej pomocy“. Autor dał w tem dziełku wyraz długoletniemu doświadczeniu, nabytemu jako nauczyciel szkoły samarytańskiej Wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego — instytucyi, z której wyszła idea niesienia pomocy i która powinna być wzorem dla wszystkich państw postępowych. Każdy, który pragnie bliźniemu w potrzebie nieść pomoc, znajdzie w tej książeczce pożyteczne rady i wskazówki. Życzę wiec temu dziełku w interesie dobrej sprawy jak największego rozpowszechnienia. Niechaj wiedza dania pierwszej pomocy stanie się wspólnem dobrem ludzkości — dla pożytku naszych bliźnich, którzy doznali wypadku“.

„Pierwsza pomoc“ winna się znaleźć w naszym kraju we wszystkich zakładach przemysłowych, fabrykach i szkołach ludowych. Główny skład wydawnictwa w księgarni Poturalskiego w Podgórzu.

„Kraków dawny i dzisiejszy“, Walerego Eljasza-Radzikowskiego. Kraków 1902.

Pod tym tytułem pojawiła się książka, która zasługuje pod każdym względem na uwagę. Jest to owoc długoletniej pracy artysty będącego razem i historycznie wykształconym człowiekiem a nadto prawdziwym znawcą i miłośnikiem narodowych pamiątek.

Na bardzo urozmaiconą treść składają się: Przewodnik dla artystów, popularna monografia miasta i jego zabytków i zbiór wszelkiego rodzaju informacyi praktycznych.

Jak już z tytułu wynika, zajmuje się autor dawnym i nowym Krakowem. Większa część dziełka poświęcona jest opisom kościołów, pamiątek przeszłości i zbiorom dzieł sztuki.

Dodana na końcu literatura, wskazówki dla przyjezdnych, poradnik dla zwiedzających miasto, spis instytucyj, podnoszą wartość ładnie wydanej książki, liczącej 650 stron małego zgrabnego formatu. Rzadkiem u nas zjawiskiem, druk jest poprawny, choć może trochę za drobny. W ogóle szukając słabych stron, niewiele można ich wynaleźć. Większa zwięzłość byłaby może przyczyniła się do zmniejszenia grubości książki, a przejrzystość zyskałaby na cokolwiek ściślejszej systematyczności układu. — Zresztą wszystko niemal zasługuje na pochwałę. W obec wzmagającej się potrzeby takich monografij, przeznaczonych dla szerszego użytku, książka p. Eliasza Radzikowskiego należy do bardzo pożytecznych i polecenia godnych wydawnictw.

Autor wyzyskał całą znaną literaturę przedmiotu, uwzględnił najnowsze badania i odkrycia uczonych, kodeksy dyplomatyczne, publikacye artystyczne, wielkie dzieła i rozprawy rozproszone po wydawnictwach zbiorowych i peryodycznych. Nic z tych rzeczy nie jest mu obcem, wszystko spożytkował. Nie poprzestał na notowaniu i streszczaniu, ale przedmiot przetrawił, a dodał wszędzie i swoje uwagi krytyczne, zaprawiające je poglądami indywidualnymi.

Obok tego poświęcił baczną uwagę zwyczajom i tradycyom, stosunkom społecznym, urządzeniom i instytucyom miejskim i dobroczynnym; dalej praktycznym stronom życia, miejscom rozrywki, środkom lokomocyi; nie zapomniał o wycieczkach w okolice obfitujące w bogactwa przyrody i zabytki historyczne. Dobry plan miasta i jego dawne widoki, widoki głównych gmachów, fotograficzne lub rysunkowe, plany szczegółowe zamku na Wawelu, ważniejszych kościołów, reprodukcye pojedynczych dzieł sztuki lub pamiątkowych przedmiotów, składają się na część ilustracyjną obfitą, lecz w mierze trzymaną.

„Przegląd ceramiczny“, zmieniony w drugim roku istnienia na miesięcznik, spełnia dalej godnie swoje zadanie, służąc coraz liczniejszym w naszym kraju przemysłowcom jako pośrednik i informator. W ostatnim numerze z września znajdujemy ciekawe dla fachowców artykuły: „Garncarze Galicyi wschodniej“, „Przepisy dla cementu romańskiego w Rossyi“, „Krajowe fabryki wyrobów betonowych“ i t. d.

Redaktorem *Przeglądu ceramicznego* jest inżynier p. Karol Rolle w Podgórzu pod Krakowem.

Włochy. Po przydługiej nieco przerwie, powstałej nie z winy wydawcy polskiego tekstu, ukazały się dwa nowe zeszyty (XVII i XVIII) ślicznego albumu, odtwarzającego z pedantyczną wiernością i dokładnością włoskie widoki, typy ludowe, oraz przepyszne skarby włoskiej sztuki. Znajdujemy w nich przedewszystkiem opisy Orvieta, Todi, Spoleto, Terni, Narni, Viterbo i Rzymu, który wypełni kilka następnych zeszytów. Na 24 tablicach rysunkowych zgromadził wydawcy rzeczy najgodniejsze uwagi, dające przybliżone wyobrażenie o rozwoju włoskiej kultury sztuki. Dzieło to wysoce ciekawe i pouczające.

Polski teatr poznański po kilkumiesięcznej przerwie rozpoczął nowy sezon sztuką Fredry „Wielkie bractwo“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz pierwszy „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We środę, po raz drugi „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We czwartek, po raz pierwszy „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 10 odsłonach, z powieści Henryka Sienkiewicza, przerobił na scenę Adolf Walewski.

W piątek, po raz drugi „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 10 odsłonach, z powieści Henryka Sienkiewicza przerobił na scenę Adolf Walewski

W sobotę, po raz trzeci „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

Gawędy londyńskie.

16 września.

Temporal Power: A Study in Supremacy — „Władza doczesna: Studyum pierwszeństwa“ to tytuł ostatniej powieści Maryi Corelli. Książka ukazała się w handlu przed tygodniem. Tak samo, jak to było z kilku poprzednimi utworami tej autorki i ten najświeższy został puszczony w obieg z użyciem dwojakiej reklamy — jednej, genialnie wynalezionej przez samą autorkę; drugiej, handlarskiej, od niejakiego czasu stale zastosowywanej do zwyczajnych powieści „popularnych“, pióra „popularnych“ pisarzy. Marya Corelli staje przed szerszą publicznością — przedewszystkiem jako mistycznie powołana i natchniona apostołka ogólnoludzkiej Miłości. Wobecnych warunkach społecznych, zwłaszcza angielskich, widzi ona atoli wszechwładzę samolubstwa, zwierzęcej zmysłowości, gorączki złota, nienasyconej pychy i świadomie bezbożnej obłudy.... a tej wszechwładzy potężną dźwignią jest według natchnionej pisarki — przedajna prasa, w pierwszem miejscu angielska. Przyznając sobie ten pogląd, autorka „Barabbasza“ i „Żalów Szatana“ usiłuje traktować prasę z najdotkliwszą pogardą. Dla tego oświadczyła przed kilku laty, rzekomo raz na zawsze, iż ani jeden egzemplarz jej pism nie będzie na przyszłość przesłany redakcyom do recenzyi. To oświadczenie, umieszczone na czele książki, okazało się w rezultacie.... o tyle skutecznem, o ile oryginalnem. Z mało znaczącymi wyjątkami, prasa (mojem zdaniem, niemądra) o powieściach panny Corelli milczała i do dziś milczy. A za to wydawcy.... reklamują je tem głośniej. Na początku tego miesiąca czytało się wśród ogłoszeń księgarskich, że za dni kilka wyjdzie pierwsze wydanie „Władzy doczesnej“ — w 120.000 egzemplarzy! że kto sobie chce zapewnić książkę, powinien dać znać bezzwłocznie, bo już prawie cały nakład jest zamówiony! W dniu oznaczonym wyszła książka — i ukazały się po ulicach olbrzymie plakaty, dające pod krzykliwie malowanym tytułem podobiznę okładki, na której — w dwa miesiące po koronacyi króla Edwarda — bieleje atłasowa poduszka i błyszczy na tejże królewska korona! Z takim emblematem, z tytułem książki dwuznacznym, z nadmierną wszechświatową reputacyą pisarki, nie liczącej się z żadnemi względami, nieoszczędzającej osobistości żadnych — sukces handlowy był z góry pewny. Wydawcy zapowiadają drugą edycyę „Władzy“ na koniec bieżącego miesiąca....

Nie tu miejsce roztrząsać psychologię talentu Maryi Corelli. Tutejsza publiczność skłania się w znacznej większości do upatrywania w autorce jednej zdolności naczelnej — zdolności do robienia ogromnego majątku kosztem dobrej sławy żyjących mężczyzn i kobiet i istniejących instytucyi. — Mniejszość chce wierzyć w jej szczerość. A jestto mniejszość mało inteligentna, bezkrytyczna — w przekonaniach społecznych radykalistyczna, w religijnych.... znużona na śmierć teologicznemi kłótniami sekt bezlicznych. Dla mnie, M. Corelli pozostaje zawsze pisarką, wykolejoną samowiednie i samowolnie z toru bardzo wysokiego, spadłą na bezdroża.... których kresy widnieją już dziś — jak widniały w karyerze niejednego głośnego pisarza ostatniej doby, w Anglii, Francyi, we Włoszech, a i u nas.... Sprzeniewierzając się istocie swojego olbrzymiego talentu, młoda pisarka utraciła (daj Boże, nie bezpowrotnie!) jasne światło swojej gwiazdy przewodniej w chaotycznych ciemnościach tego całego świata współczesnego, którego rany dziś tak odważnie — lub tak bezczelnie — odsłania, na to jedynie, by je do ostateczności rozjątrzać. Od lat zbyt wielu renegatka katolicyzmu, następnie wynalazczyni religijnej wiary.... w elektryczność („Romans dwóch światów“), p. Corelli błąka się dziś po manowcach braminizmu, teozofizmu i jakiegoś ckliwie sentymentalnego pozytywizmu — a przyświeca sobie i swoim czytelnikom swędną pochodnią rozkiełznanej, bezgranicznej nienawiści do Kościoła powszechnego i do wszystkich Kościołów chrześciańskich.

Bohaterem najświeższej powieści jest konstytucyjny król jakiegoś kraju przymorskiego w południowej Europie. Nie daje autorka ani nazwy kraju, ani imienia monarchy. Wszystkie inne nazwiska w książce są fantazyjne. Ani wątpić, że nie było zamiaru maskowania zbytnio celu — a celem jest odkrycie społeczeństwa angielskiego takiem, jakiem ono jest... w wyobraźni i domysłach autorki. Po wielce burzliwej młodości i po ślubie z księżniczką sąsiedniego domu królewskiego, wreszcie po pierwszych trzech latach panowania, król zaczyna wchodzić w siebie i rozglądać się w położeniu osobistem, dynastycznem i krajowem. Małżonka nigdy go nie kochała, bo kochać nigdy nie była i nie będzie zdolną. „Natura dała jej była urodę przedziwną, olśniewającą; serce dać — zapomniała“. Królowa mężczyzn nienawidzi, nieukrywa swojego do nich wstrętu. Wzbudza w nich swoją urodą, zimnym spokojem i tajemniczością swojej istoty uczucia najrozmaitszej głębokości; sama pozostaje lodowatą i wzgardliwą. Sercu króla małżonka uwierzyć nie była nigdy w stanie: uwierzyła tylko w obowiązek. Królestwo mają trzech synów. Dwaj młodsi nieodgrywają żadnej roli jeszcze; najstarszy, Humphry, czuje głęboko brak miłości matczynej i patrzy z pogardliwą boleścią na codzienne życie ojca, na tem polegające, że — jak się autorka wyraża — „król zmienia ubranie kilka razy na dzień, odbywa czcze funkcye reprezentacyjne, przyjmuje ministrów, którzy są jego dyrektorami, a resztę czasu spędza w towarzystwie pochlebców i..“ Muszę zostawić domysłom czytelnika, z jaką bezwzględnością autorka charakteryzuje kobiecy *high life*, oczywiście angielski, jego nieznośną pychę i marnotrawstwo, jego rozszalałą dziś namiętność do spekulacyi giełdowych i wyścigowych, karciarstwo i... wszelką niekobiecość.

Tymczasem, naród jest do ostateczności wyzyskiwany przez swoich ministrów. Niepotrzeba osobliwej bystrości, by widzieć od razu, o kim mówi autorka, gdy w powieści tej wyprowadza na scenę sekretarza stanu, nazwiskiem Pérousse — „jednego z najwybitniejszych ministrów w Europie, który karyerę swoją zaczął był od drobnych spekulacyi handlowych drzewem i żelazem, dorobił się ogromnej fortuny na kuchennych naczyniach“.... Pérousse nie jest pierwszym ministrem — jest nim stary margrabia de Lutera, zależny jednak od swego kolegi, z którym się był wdał w daleko rozgałęzione spekulacye finansowe — zależny także od właściciela i kierownika prawie wszystkich organów prasowych w kraju, kosmopolitycznego szalbierza, Dawida Jost'a. Pérousse z Jostem potrafił zdemoralizować doszczętnie opinię „narodu“ czyli sfer arystokratycznych i plutokracyi; stanął na czele aferzystów, domagających się wojny z jakimś prostodusznym ludem, osiadłym na ziemiach złotodajnych. Pérousse przemawia w radzie gabinetowej za wydaniem wojny tem skwapliwiej i skuteczniej, iż i sam i z kolegami założył był, w nadziei wojny europejskiej lub innej, mnóstwo kompanii finansowo-przemysłowych, fabrykujących działa i amunicyą, podejmujących wszelkie dostawy, transporty i t. p. Opinia „ludu“ wobec tej gospodarki jest skrajnie rewolucyjną, urabiana dla tłumów przez tajne stowarzyszenie, którego mózgiem jest Sergiusz Thord, a sercem — tajemnicza Lotys, dziewczyna niepierwszej młodości, oddana całą duszą najbiedniejszym i najnieszczęśliwszym.

Król tedy, rozglądając się wszechstronnie, widzi t. zw. towarzystwo wielkoświatowe i dworskie zgangrenowane zatratą wszelkiego zmysłu moralnego, widzi lud swój pogrążony w nędzy materyalnej, już zrujnowany nadmiarem ciężarów podatkowych, a jeszcze zagrożony wojną i nowym podatkiem zbożowym — widzi bezgranicznie rozpanoszoną plutokracyę, w większej części niekrajowego pochodzenia. Król jest boleśnie świadomy lodowatej na wszystko obojętności żony, nieufności i jakiegoś głębokiego smutku najstarszego syna. Domyśla się nieszczerości i sprzedajności swoich ministrów — wstyd mu niezmiernie roli, jaką reprezentacyjnie odgrywa, odgrywać musi, jaka mu obmierzła. Więc... postanawia położyć koniec strasznej tragi-komedyi. Z pomocą dwóch dworzan, dzielących jego poglądy, rozpoczyna życie dwoiste — konstytucyjnego króla i Harun-al-Raszyda, *alias* Pasquin'a Leroy. Pierwsza wycieczka nocna między lud wprowadza go wprost wpośród sprzysiężonych spiskowców. Pasquin Leroy zostaje druhem Sergiusza Thorda, bratem entuzyastycznej Lotys i, ewentualnie, najzapaleńszym i najwymowniejszym nieprzyjacielem króla. Pomysł autorki nie nowy. W rozwijaniu go posługuje się p. Corelli sposobami wysoce melodramatycznymi. Pod tym względem, powieść jest naciągana bezustannie do potwornych nieprawdopodobieństw. Królewicz Humphrey, ożeniony sekretnie z nieznanego pochodzenia wychowanką, jakiegoś anarchisty i królobójcy, dziewczyną-archaniołem, której imię Gloria; król wojujący zjadliwie z monsignorem-jezuitą(!); demaskujący, jako Pasquin Leroy, oszustwa ministrów i rozpaczliwie rozkochany w Lotys — kochany przez nią i wybrany na zabójcę króla; w końcu, idący na czele „ludu“ przez stołeczne ulice do ministeryów, by je oczyścić z rzezimieszków najniższego rzędu — a ostatecznie ginący śmiercią dawnych Wikingów na żałobnym statku, dźwigającym wśród morskiej burzy zwłoki bohaterskiej Lotys... wszystko to czyta się ze zdumieniem nad ubóstwem wyobraźni autorki, którą przed kilku laty stawiano obok... Miltona i Goethego! Lecz czyta się tę powieść... z niemniejszą mimo tego ciekawością. Marya Corelli nie pisze może z pobudek najszlachetniejszych, pisze niewątpliwie piórem maczanem w żółci i nitroglicerynie — dając Miłości pierwszeństwo nad wszelką władzą i mocą doczesną, daje równocześnie folgę nieskończonym dyatrybom, dyktowanym przez bezdenną i bezlitosną nienawiść swoją osobistą — ale, słuszność każe wyznać, że wszystkie rysy społeczeństwa, jakie odtworzyć chciała, znajdują się istotnie w społeczeństwie, które na kartach „Władzy doczesnej“ odtworzyła. Wszystkie rysy — z wyjątkiem jednego: ludowe masy angielskie nie mają temperamentu południowego i są w olbrzymiej większości umysłowo uniezdolnione, sparaliżowane jadem — alkoholizmu.

Edmund S. Naganowski.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo).

Lwów, dnia 23 września.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw 27-letniemu Hipolitowi Marcelemu Radziewicz-Winnickiemu, b. dyetaryuszowi Banku krajowego, i 33-letniej Józefie Kummerowej, wdowie po dyetaryuszu magistratu, o zbrodnię oszustwa.

Pierwszemu z podsądnych zarzuca akt oskarżenia, że przedstawiając się bądź to jako człowiek majętny, bądź też jako mający wpływy u osób wysoko postawionych, wyłudził od całego szeregu osób znaczniejsze kwoty pieniężne w części tytułem pożyczki, w części znów jako honoraryum za wyrobić się mające posady.

Prócz tego oskarżony jest Winnicki o nakłanianie świadków listami pisanymi w więzieniu do fałszywych zeznań.

Drugą, z podsądnych, Józefę Kummerową, oskarża prokuratorya Państwa o nakłanianie dwóch osób do fałszywych zeznań na rzecz oskarżonego Winnickiego.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Podlaszecki i Wierzbicki.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa dr. Leżański, broni oskarżonego adw. dr. Solański.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 23 września. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 266·50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 288·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 255·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 90·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 115·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 429·—, Clary 40 zł. m. k. 204·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 89·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 79·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 78·—, Ofen 40 zł. 198·—, Palffy 40 zł. m. k. 192·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·60, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 72·—, Salma 40 zł. m. k. 248·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 83·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 428·50.

Wiedeń, 23 września. Cukier (spokojny) 17·60 do —·—. Spirytus 40·— do —·— (bez ochoty). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 23 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień 7·06 do 7·07 Pszenica na wiosnę 7·31 do 7·32. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 6·59 do 6·61. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·42 do 6·43. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·94 do 9·96. Owies na wiosnę 6·19 do 6·20. Owies na maj-czerwiec —·— do ——. Owies na jesień 5·93 do 5·94. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·65 do 10·75. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda piękna.

Budapeszt, 23 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·81 do 6·82. Pszenica na kwiecień 7·09 do 7·10. Żyto na kwiecień 6·26 do 6·28. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·09 do 6·10. Owies na kwiecień 5·90 do 5·91. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·62 do 5·63. Kukurudza na maj 5·49 do 5·50. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do ——. Kukurudza na wrzesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·45 do 11·55.

Oferty: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobiene: słabe. — Pogoda: chłodno.

Berlin, 23 września. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus 41·70.

Frankfurt, 23 września. Austryackie Kredyty 216·75, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 203·30, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 23 września. Trzyprocentowa renta 100·15. Mąka 28·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·55 do 17·65, *loco* Ołomuniec 16·30 do 16·30, *loco* Berno-Wiedeń 16·40 do 16·50, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·95 do 18·05, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—. *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·— do 40·40, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6·— do 6·50, galicyjska przeźroczysta 36·— do 36·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Wiedeń, 23 września. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5274 sztuk.

W tem było z Galicyi 239 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny spadły o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 81 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 81 sztuk po 56 do 65 koron, 121 sztuk po 66 do 72 kor., 37 sztuk po 73 do 76 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 72 kor., krowy podtuczone po 54 do 72 koron, bydło chude po 40 do 52 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W Przemyślu odbył się wczoraj sejmik relacyjny posłów sejmowych z wielkiej własności obwodu przemyskiego: dr. Włodzimierza Kozłowskiego i dr. Wł. Kraińskiego, oraz posła do Rady państwa Kazimierza hr. Szeptyckiego. Po przemówieniach ich, często przerywanych hucznymi oklaskami, uchwalono im wotum zaufania.

Do dr. Wł. Kozłowskiego zwrócono się z prośbą, aby przy wyborze posła do Rady państwa z wielkiej własności okręgu Jaworów-Mościska-Cieszanów, naznaczonym na dzień 30 b. m. ponownie ten mandat przyjął.

W niedzielę odbyło się w Pradze wspólne zebranie t. zw. „komitetu dla regulacyi środkowej Elby“ i członków stowarzyszenia „Weitawy“, a to w obecności reprezentantów Ministerstwa handlu, Namiestnictwa i t. d. Zgromadzenie oświadczyło się przeciwko wypracowanemu przez Ministerstwo handlu projektowi dróg wodnych, zwłaszcza przeciwko uprzywilejowaniu kanału Dunaj-Odra.

W Budapeszcie odbył się przedwczoraj czwarty z rzędu krajowy kongres handlowy. Przyjęto między innemi rezolucyę za samoistnym obszarem cłowym, oraz rezolucyę by przy zawarciu ugody austryackie rynki były zapewnione dla surowych produktów węgierskich.

Wedle dotychczasowych dyspozycyi, cesarz Wilhelm uda się 5 lub 6 listopada na yachcie „Hohenzollern“ do Anglii, gdzie zabawi do połowy listopada. Zaprzeczają pogłosce, rozsiewanej przez pisma wszechniemieckie, jakoby *Alldeutscher Verband* zebrał dla generałów boerskich, jako dar honorowy 250 tysięcy marek. Składki na ten cel nie wynoszą nawet do 50.000 mk.

Inspirowana przez sfery rządowe *Berl. Corresp.* zaprzecza wiadomości, jakoby do przyszłorocznego budżetu pruskiego miała być wstawioną pozycya 12 milionów marek na budowę mieszkań dla urzędników „na kresach wschodnich“. „Mimo to możliwem byłoby przypuszczenie — zaznacza dalej *Berl. Corresp.* — jakoby przyszły etat nie miał zawierać nowych środków na wzmocnienie niemczyzny. Pomimo niekorzystnego stanu finansów, państwo pruskie i w roku 1903 uczyni zadość zadaniom, które w imię wzmocnienia niemczyzny ma spełniać na kresach“.

Według depeszy z Sofii, w. książę rossyjski Mikołaj Mikołajewicz, który ma reprezentować cara na uroczystościach w Szypce, zawinie na pokładzie krzyżownika rossyjskiego dnia 25 b. m. do Warny, gdzie powita go ks. Ferdynand na czele wielkiego orszaku dostojników bułgarskich. Z Warny udadzą się w. książę i ks. Ferdynand ze świtami do Tirnowy, ztąd do Gabrowa, a nazajutrz do obozu pod Szypką, dokąd już przedtem przybędą inni goście z Rossyi, którzy mają wylądować w Burgas.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w listopadzie r. b. podjęte będą na nowo czynności komisyi, wyznaczonej do rewizyi ustawodawstwa włościańskiego. Referentem komisyi mianowano rz. r. st. Siemionowa, znanego z licznych prac w sprawach włościańskich. Komisya zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą urządzenia administracyjnego włościan, oraz włościańskich instytucyj dobroczynnych.

Minister serbski Vuic rozmawiając w tych dniach z redaktorem jednego z dzienników wiedeńskich, zapewnił go, że podróż króla i królowej do Rossyi jest rzeczą stanowczo postanowioną. Zdaniem ministra wizyta na dworze carskim nie sprowadzi zmiany w polityce serbskiej, a już najmniej nie dokona zmiany w przyjaznych stosunkach z Austro-Węgrami, na których utrzymaniu tak bardzo Serbii zależy.

Belgradzki dziennik urzędowy ogłasza komunikat z wyjaśnieniem, że rząd serbski dzień przed podpisaniem układu w sprawie pożyczki zagranicznej odrzucił klauzulę co do wypłaty 15 milionów zaliczki dopiero za zezwoleniem giełdy paryskiej, grupa zaś bankowa odrzuciła terminy rządowe co do poszczególnych rat.

W sprawie znanej noty rządu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, ujmującej się za żydami zmuszonymi emigrować z Rumunii w skutek surowych przeciw nim zarządzeń tamtejszego rządu, dowiadują się dzienniki, że mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim odpowiedzą identyczną notą, w której wskażą na to, że rząd Stanów Zjednoczonych, jako niepodpisany na rzeczonym traktacie nie ma tytułu do domagania się decyzyi Europy, w kwestyi traktowania w Rumunii obcokrajowców.

Rząd hiszpański wysłał już — jak telegrafują z Madrytu — odpowiedź na notę Watykanu użalającą się na ścieśnianie w Hiszpanii praw Kościoła katolickiego. Rząd zgodził się na utworzenie komisyi, która ma zbadać kwestyę zmniejszenia budżetu ministerstwa wyznań.

Z Nowego Jorku telegrafują: Sekretarz stanu Shaw wygłosił w Chicago mowę, w której rozwodził się o wzajemności w stosunkach handlowych, zaznaczając, że wzajemność ta jest dobrym środkiem pomocniczym dla ochrony polityki cłowej. Mowca zwalczał rewizyę taryfy co do poszczególnych artykułów i oświadczył, że otwarcie amerykańskiego targu dla nieograniczonego handlu zagranicznego nie da się przeforsować. Prezydent Roosevelt wygłosił w Cincinnati mowę o trustach, kontroli trustów przez rząd i potrzebie ustawowych środków wobec trustów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 września. *(Telegr. pryw.).* Dziś po południu odbędzie się posiedzenie rady zawiadowczej Banku galic. dla handlu i przemysłu w sprawie uzupełnienia rady zawiadowczej, z powodu ostatnich rezygnacyj.

Wiedeń, 23 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Aleksandra Kozłowskiego z Nowego Sioła do Budzanowa, Wacława Czaykowskiego z Mielnicy do Doliny, Jana Pierackiego z Mościsk do Sambora, Jana Maślaka z Obertyna do Sołotwiny, dr. Wiktora Słoniewskiego z Halicza do Stanisławowa, Dymitra Ostrowskiego ze Zborowa do Nowego Sioła, Maryana Ostrowskiego ze Sołotwiny do Halicza, Wiktora Neumanna z Budzanowa do Trembowli. Eligiusza Janickiego z Doliny do Skolego, dr. Maryana Malewskiego z Zabłotowa do Jarosławia, Zygmunta Buchelta z Glinian do Jaworowa, Eustachego Jurczyńskiego z Nowego Sioła do Czortkowa, Witolda Hlawatego z Wiśniowczyka do Kołomyi, Bohdana Monciebowicza z Lutowisk do Halicza, Włodzimierza Żegiestowskiego z Doliny do Mościsk, Antoniego Szczudłowskiego z Boryni do Oleska, dr. Włodzimierza Sokalskiego z Borszczowa do Glinian;

nadał adjunktowi z okręgu lwowskiego sądu krajowego Aitalowi Witoszyńskiemu posadę adjunkta w Glinianach.

zamianował adjunktami sądowymi: oficyała kancelaryjnego Stanisława Arkusiewicza dla okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego; auskultantów: Zdzisława Czajkowskiego w Brodach, Aleksandra Chojnackiego w Przemyślanach, Bolesława Krokowskiego w Olesku, Włodzimierza Struszkiewicza dla okręgu sądu lwowskiego, Jana Rogowskiego dla Obertyna, Wincentego Ziarkiewicza dla Tyśmienicy, Stefana Kusznira dla Nowego Sioła, Emila Haraczewskiego dla Baligrodu, Henryka Rużiczkę dla Wiśniowczyka, Jana Hojwanowicza dla Boryni, Kazimierza Jaworowskiego dla Doliny, Józefa Czubatego dla Zabłotowa, Bernarda Stanira dla Zborowa, Michała Iwanusę dla Lutowisk, Marcelego Gelbera dla Borszczowa, dr. Juliana Siokało dla Mielnicy, Tadeusza Terleckiego dla Kut i Tadeusza Będaszewskiego dla Peczeniżyna.

Wiedeń, 23 września. *Wiener Zeitung* ogłasza dodatkowy ustęp do zawartej między Austro-Węgrami a Anglią konwencyi w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Wiedeń, 23 września *N. W. Allg. Ztg.* donosi z Liberca, że spadł tam balon, który wypuszczono z Wiednia. Przy wylądowaniu nastąpiła eksplozya gazu, przyczem 30 osób odniosło ciężkie przeważnie rany.

Wiedeń, 23 września. Dyrekcya Laenderbanku ogłasza — wbrew rozpowszechnionym tu wczoraj pogłoskom — że suma zdefraudowana przez Jellinka nie przekracza 4,600.000 koron.

Budapeszt, 23 września. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: Wczoraj o godzinie 2 po południu przybył tu z Ratot prezydent ministrów Szell. Dziś uda się p. Szell razem z ministrami fachowymi do Wiednia na dalsze obrady z Rządem austryackim w sprawie ugody i autonomicznej taryfy cłowej.

Budapeszt, 23 września. Dziennik urzędowy ogłasza spensyonowanie intendenta teatrów królewskich hr. Stefana Keglevicha.

Temeszwar, 23 września. W fabryce spirytusu Städtera wybuchł wczoraj pożar, który po dwugodzinnem gaszeniu zlokalizowano. Uratowano 5.000 hektolitrów spirytusu. Szkoda wynosi mimo to 150.000 koron.

Poznań, 23 września. *(Telegr. pryw.).* Dr. Lewiński ogłasza w *Pos. Neueste Nachrichten*, że bynajmniej nie myśli ubiegać się o spuściznę po Wittingu i na wypadek wyboru na pierwszego burmistrza nie przyjmie tego mandatu. Jutro odbędzie się wybór. Rozstrzygać będą radni polscy, ponieważ dwa inne stronnictwa są jednakowo silne.

Berlin, 23 września. Kaufmann w liście do pewnego radnego miejskiego zrezygnował z wyboru na drugiego burmistrza miasta Berlina.

Berlin, 23 września. W dalszym ciągu posiedzenia komisyi dla taryfy cłowej rozwinęła się dyskusya nad wnioskiem Wangenhema w kwestyi podwyższenia ceł agrarnych, a zniżenie ceł przemysłowych. Przemawiał między innymi także minister Posadowski, zajmując stanowisko przeciw wnioskowi.

Berlin, 23 września Komisya dla taryfy cłowej pod przewodnictwem p. Retticha rozpoczęła wczoraj drugie czytanie taryfy cłowej. Z ramienia rządu obecni ministrowie Posadowski, Richthoffen, Thielmann, Moeller. Uchwalono obradować najpierw nad samą taryfą, a potem nad ustawą taryfową, dalej zaś nad każdym poszczególnym rozdziałem taryfy odbyć ogólną dyskusyę, szczegółową zaś nad temi pozycyami, co do których przyjdzie do porozumienia.

Frankfurt, 23 września. *Frankfurter Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że w nocy z soboty na niedzielę nastąpił nowy wybuch wulkanu na wyspie St. Vincent.

Rzym, 23 września. *(Tel. pryw.).* Leoncavallo wybiera się w podróż artystyczną i zamierza wystąpić z koncertami w Warszawie, we Lwowie, w Kijowie.

Paryż, 23 września. Mowę prezydenta ministrów Combesa, wygłoszoną w niedzielę na bankiecie wyborców w Meuthe, a znaną z krótkiego telegraficznego streszczenia, roztrząsają obszernie opozycyjne dzienniki i przychodzą do wniosku, że konieczne jest ustąpienie najpierw ministra marynarki Pelletana, a następnie ministra wojny Andreego.

Paryż, 23 września. *Temps* omawiając mowę Combesa, zwróconą przeciw ministrom Pelletanowi i Andreemu oświadcza, że należy się spodziewać, iż ostatecznie ta mowa położy kres wdzieraniu się niektórych ministrów do spraw, leżących poza zakresem ich kompetencyi. Obaj ministrowie zostali przywołani do porządku. Mowa Combesa jest na wskróś aktem rządowym.

Paryż, 23 września. *Agencya Havasa* donosi z Aleksandryi, że stan zdrowotny poprawił się, cholera zmniejsza się tak co do liczby wypadków, jak gwałtowności choroby.

Bordeaux, 23 września. Władze skarbowe zarządziły u hr. Castellane egzekucyę; zabrano mu powozy i uprząż, ponieważ stosownie do uchwały mityngu, powziętej z powodu zamknięcia szkół kongregacyjnych, niechciał płacić podatków.

Madryt, 23 września. Minister spraw zagranicznych zaprzecza pogłoskom o sojuszu między Francyą a Hiszpanią.

Londyn, 23 września. *Biuro Reutera* donosi z Bombaju, że niejaki Vardia, jeden z wybitnych obywateli Bombaju ogłosił, iż zamierza ofiarować milion funtów sztel. na cele dobroczynne; mianowicie z odsetek mają być wypłacane wsparcia osobom, które w jakimkolwiek kraju wskutek przypadkowego nieszczęścia pozbawione zostały środków do życia.

Londyn, 23 września. Telegram *Standartu* z Szangaju donosi, że powstanie Bokserów w prowincyi Szeczuan szerzy się.

Londyn, 23 września. Lord major otrzymał urzędowe doniesienie, że królestwo w dniu 25 października wezmą udział w śniadaniu w ratuszu, a dnia 26 października będą na dziękczynnem nabożeństwie koronacyjnem w katedrze św. Pawła.

Konstantynopol, 23 września. Wiadomość, jakoby w Galaczu wydarzyły się 2 wypadki dżumy, jest nieprawdziwa,

Konstantynopol, 23 września. Szyny kolejowe między Mitrowicą a Wuczitro zostały zerwane prawdopodobnie przez zwolenników partyi Issasa Bolietinaka.

Nowy Jork, 23 września. Amerykański okręt wojenny z 300 ludźmi i 6 działami na pokładzie przybył dziś do Colon (w Kolumbii).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 września 1902.— Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·11, Renta majowa 101·15, Węgierska renta koronowa 98·05, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 688·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 543·50, Akcye Bankvereinu 458·—, Akcye Länderbanku 398·—, Akcye Kolei państwowych 718·75, Lombardy 79·—, Akcye Kolei Elbethal 468·50, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 322·—, Akcye Alpiny 378·50. Akcye Rima Muranyi 497·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 115·50, Ruble 254·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·60.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 23 września 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·13, Renta majowa 101·15, Węgierska renta koronowa 98·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 688·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 543·—. Akcye Bankvereinu 457·—, Akcye Länderbanku 398·—, Akcye Kolei państw. 718·25, Lombardy 79·—, Akcye kolei Elbethal 468·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 322·—, Akcye Alpiny 378·50, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1525·—, Losy tureckie 115·50, Ruble 254·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 22 września 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 687·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 397·50. Akcye Bankvereinu 457·50, Akc. Bodencredit 940·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 716·50, Akcye Kolei Południowej 77·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 468·—, Akcye Kolei Północnej 5800·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 565·—. Akcye Alpiny 377·50, Akcye Rima Muranyi 496·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1518·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 323·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 101·15, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 98·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·05, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·85, Losy tureckie 115·50. Marki 117·10. Ruble 253·75

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 23 września.— Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 217·—, Towarzystwo dyskontowe 188·60.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. września 1902.

HOTEL GEORGE.

Hr. F. Firmian z Jaworowa, A. Misiągiewicz M. Zychoń z Bojaniec, R. Hirsch z Hamburga, A. Rączkowski z Dobrowody, M. Brykczyński z Pacykowa, W. Gablenz Krakowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. września 1902.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	340	—	360	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	40	97	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	80	98	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	80	254	80
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. września 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.05	101 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 95	101.15
kwiecień-październik	100.95	101.15
	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	187.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	251.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	251.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	303.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	121.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 30	100.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	513.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.35
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.40	87.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.—	163.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.80	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206.80	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.95	98.95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	288.50	290.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	193.40	194.40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90 50	92.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	115.30	116.30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	98.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.50	268.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97 50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.30	96 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.—	97.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103 30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.70	101.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 50	93.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.45	109.45
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.15	20 15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	429 50	431.50
Clary 40 zł. mk.	205.—	206.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	89.—	94.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79.—	81 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79.—	82 —
Palffy 40 zł. mk.	191.—	197 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.70	55 70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	77.—
Salma 40 zł. mk.	249.—	250.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor	277.—	279.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2615.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729.—	730.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.50	484.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	539.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	401 50	402 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1592.—	1593.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	544.—	546.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	403.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5800.—	5830.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564.—	567.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435.25	436.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	938.—	939.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726.—	734 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	883.—	884.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	376.—	377.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1518.—	1525.—
Schodnicy 500 kor.	1015.—	1020.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	394.—	397.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117 30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239 80
Paryż za 100 franków	95.10	95.20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117 40
Włoskie banki	94 80	95.—
Francuskie banki	94.85	95.—
Szwajcarskie banki	94 85	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05½	19.08
20-markówka	23.40	23.47
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.75	94.95
Rubie	2 53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5199/2 (7928 3—3)

C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie potrzebuje na rok 1903 na ubiory dla własnych dozorców więźni, tudzież dla woźnych i dozorców sądowych jednej części Galicyi wschodniej:

930 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze;
280 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze;
10 m. czarnego sukna na surduty;
190 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty;
330 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy;
370 m. ciemno-szarej materyi na pantalony;
220 m. niebieskawo-szarej materyi na pantalony i kamizelki;
90 m. czarnego sukna na czapki. zaś c. k. Zakład karny w Stanisławowie na ubiory dla własnych dozorców więźni, tudzież dla woźnych i dozorców sądowych drugiej części Galicyi wschodniej i Bukowiny:
480 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze;
180 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze;
150 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty;
220 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy;
130 m. niebieskawo-szarej materyi na pantalony i kamizelki;
210 m. ciemno-szarej materyi na pantalony;
9 m. czarnego sukna na czapki.

Oferty cen wniesione być mają do dnia 30. września 1902 wraz z wadyum w kwocie 1500 koron do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

Wzory sukna i warunki dostawy przejrzeć można w kancelaryi c k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie w godzinach urzędowych. Na żądanie mogą też oferenci otrzymać wzory długości 30 cm., a połowę szerokość sukna po cenie 1 kor. 20 hal.

Lwów, dnia 18. września 1902.

Zl. 5199/2

Die k. k. Männerstrafanstalt in Lemberg benöthigt für das Jahr 1903 zu dienstkleidern für das eigene Aufsichts-Personale, sowie für Amtsdiener und Gefangenaufseher der Gerichte von einem Theile Ostgaliziens:

930 Meter mohrengrauer Mantelstoff,
280 Meter blaugrauer Mantelstoff,
10 Meter schwarzer Rocktuch,
190 Meter dunkelgrünes Rocktuch,
330 Meter dunkelgrüner Blousenstoff,
370 Meter mohrengrauer Hosenstoff,
220 Meter blaugrauer Hosen und Westenstoff,
90 Meter Kappentuch,

hingegen die k. k. Straftanstalt in Stanislau zu dienstkleidern für das eigene Aufsichtspersonale sowie für Amtsdiener und Gefangenaufseher der Gerichte von anderem Theile Ostgaliziens und Bukowina:

480 Meter mohrengrauer Mantelstoff,
180 Meter blauer Mantelstoff,
150 Meter dunkelgrünes Rocktuch,
220 Meter dunkelgrüner Blousenstoff,
210 Meter mohrengrauer Hosenstoff,
130 Meter blaugrauer Hosen- und Westenstoff und
9 Meter schwarzes Kappentuch

Die Preisofferten sind mit einem Vadium von 1500 Kronen bis zum 30. September 1902 bei der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg einzubringen.

Die Tuchmuster und die Lieferungsbedingungen stehen in der Canzlei der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg während der Amtsstunden zur Einsicht, wo auch die Tuchmuster in dem Ausmasse der halben Stoffbreite und in der Länge von 30 cm. zum Preise von 1 Krone 20 hel. abgegeben werden können.

Lemberg, am 18. September 1902.

L. cz. Succ. 9050 (1269) (7922 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 30. października 1902 o godz. 11 przed południem w biurze Nr 13 I. piętro odbędzie się dobrowolna licytacya celem wydzierżawienia dóbr Rożniatów wraz z gorzelnią i innymi przynależytościami na lat 12 t. j. od dnia 1. czerwca 1903 do dnia 31. maja 1915. Cena wywołania rocznego czynszu wynósi 8000 kor. — Kaucya dzierżawna równa się połowie rocznej tenuty. — Wadyum licytacyjne równe 10% ceny wywołania złożone ma być w gotówce lub w papierach wartościowych, dających pupilarne bezpieczeństwo do rąk komisyi licytacyjnej.

Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godziny 12-tej w południe przyjmowane będą po tej godzinie zaś wniesionych ofert się nie przyjmie.

Co do bliższych warunków dzierżawy zasięgnąć można informacyi w centralnej Administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 września 1902..

L. cz. E. 348/2 (5) (7962)

Dnia 22. października 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya: a) 2/40 części realności lwh. 11, b) 1/12 części realności lwh. 12, c) połowy realności lwh. 14 ks. gr. gm. Świątkówka wraz z połową realności lwh. 14 tejże gminy z przynależnościami, składającemi się z jednego konia, 2 sztuk krów i jednego wozu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 20 hal., ad b) na 306 kor., ad c) na 2045 kor. 5 hal., przynależności zaś na 175 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 14 hal., ad b) 204 kor., ad c) wraz z przynależnością 1430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, 9. września 1902.

L. 5375. (7773 2—2)

AVIZO.

Dla niżej wymienionych zakładów sanitarnych odbędzie się w oznaczonych terminach następujące zabezpieczenia, a mianowicie:

A) Zabezpieczenie dostawy wiktu w sposób traktyerski:

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Brodach dnia 6. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Brzeżanach dnia 8. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Czerniowcach 1. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Czortkowie 10. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Kołomyi 13. października 1902.

Zawarcie ugod odbędzie się w biurze c. i k. intendantury 11. korpusu we Lwowie.

B) Zabezpieczenie prania (czyszczenia) i naprawy bielizny szpitalnej, jakoteż i bielizny chorych:

Przy c. i k. szpitalu wojskowym w Brodach dnia 9. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Czerniowcach dnia 7. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Czortkowie dnia 14. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Mostach wielkich dnia 15. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Trembowli dnia 1. października 1902.

Zawieranie ugod odbędzie się przy dotyczących c. i k. szpitalach wojskowych.

Oferenci mają najdalej do godziny 10 przed południem oferty opiewające na wikt do intendantury 11 korpusu, te zaś, które na pranie bielizny opiewają, do dotyczącego szpitala wojskowego zasłać.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć ze zeszytów warunkowych, które w intendanturze c. i k. 11 korpusu i w dotyczących szpitalach wojskowych się znajdują, a wreszcie z ogłoszeń, które w dosłownem brzmieniu na wielu miejscach afigowane zostały, jakoteż z Gazety lwowskiej i Gazety czerniowieckiej, w których to dziennikach warunki te ogłoszone są.

Lwów, 31. sierpnia 1902.

Z c. i k. Intendantury 11. korpusu.

L. 19.760/902. (7925 2—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona w Schodnicy Nr. 76 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. czerwca 1901 do 31. maja 1902 materyału tytoniowego w wartości 40.074 koron 38 hal., wynosił 3510 koron 08 hal.

Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości 1½% procentu od wartości.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Drohobyczu, materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu.

Wadyum wynosi 350 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 15. października 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 14. września 1902.

L. 2864/902. (7966 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 9. października 1902 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego druga licytacya za pomocą ofert pisemnych celem dostawy paszy dla koni na rok 1903, a mianowicie:

około 400 q owsa,
„ 550 q siana,
„ 100 q słomy.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 18. września 1902.

L. cz. E. 1741/2 (1) (7958 2—3)

Dnia 24. września 1902 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wykazem hip. l. 759/II. ks. gr. gminy kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 4120 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2060 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. 744/2 (5) (7771 2—3)

Na żądanie Nachmana Pankera w Czornohuzach, zastąpionego przez dra Adolfa Kramera adwokata w Wyżnicy, odbędzie się dnia 13. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gm. Żabie objętej, zobowiązanego Fedora Bojczuka, Ili Gogolicza własnej a składającej się z parceli budowlanej 161/7 ze zbudowaną na niej chatą huculską, tudzież z parcel gruntowych 475/2 i 498/4 łąki i 499/1 pastwisko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta obecnie wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1428 koron 36 hal.

Najniższa cena wynosi 952 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 518/2 (3) (8023 1—3)

Na żądanie Józefa Schwannenfelda przemysłowca w Rudniku, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 576 ks. gr. Skałat objętej, składającej się z pb. lk. 237/2 oraz na tejże pobudowanego domu Nr. 33.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. E. 716/2 (5) (8000 1—3)

Dnia 28. października 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Hollándra) (licytacya realności wiejskiej whl. 2 gm. Moczerady.

Realność tę oceniono na 612 kor. 12 hal.

Najniższa cena, poniżej sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 408 kor. 08 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. E. 597/2 (19) (8019)

Na żądanie Franciszka Wyrwalskiego, odbędzie się dnia 9. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya połowy realności lwh. 23, całej realności lwh. 24, 1/3 części realności lwh. 25 i całej realności lwh. 86 ks. gr. gm. Bystra, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) połowa realności lwh. 23 na 138 kor., b) cała realność lwh. 24 na 5326 kor. 79 hal., c) 1/3 części realności lwh. 25 na 444 kor. 83 hal. i d) cała realność lwh. 86 ks. gr. Bystra na 15.258 kor. 62 hal., a przynależności na 88 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 92 kor., ad b) 3552 kor., ad c) 297 kor., ad d) 10.230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 6. września 1902.

L. cz. E. 1710/2 (5) (7940)

Dnia 30. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności whl. 1033 ks. gr. gminy Kulczyce objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 2176 kor. 60 hal., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1617 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. E. 486/2 (6), 591/2 (9) (7943)

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 14. października 1902 licytacye następujących nieruchomości: 1) połowy realności lwh. 92 gm. Skała, ocenionej na 2550 kor., o godz. 8 przed południem, 2) 38/57 części realności lwh. 177 gm. Skała, ocenionej na 1473 kor. 50 hal., o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1275 kor., ad 2) 736 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 7. września 1902.

L. cz. E. 356/2 (3) (7947)

Dnia 22. października 1902 godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie biuro 10, licytacya połowy realności lwh. 1367 ks. gr. gm Turka.

Cena szacunkowa 452 kor.

Najniższa oferta 300 kor. 66 hal.

Warunki i inne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. 878/2 (6) (7974)

Dnia 29. października 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya 2/3 części realności w Brodach wyk. hip. 150.

Realność tę parc. bud. i dom oceniono na 3154 kor. 84 hal., przynależności zaś na 13 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1584 kor. kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. E. 461/2 (4) (7984)

Dnia 25. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności w Pewli ślemieńskiej 1/8 części realności lwh. 25, 1/16 część realności lwh. 26, 3/32 części realności lwh. 27, 1/16 część realności lwh. 395 wraz z przynależnościami, składającemi się z części domów, stajni, stodoły i piwnicy.

Dom z przynależnościami oceniono na 38 kor. 75 hal., rolę z przynależytościami oceniono na 248 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 191 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i do nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 6. września 1902.

L. cz. E. 209/2 (3) (7975)

Na żądanie pana dra Samuela Reicha adwokata w Rzeszowie, odbędzie się dnia 20. października 1902 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 83 i 16/18 części realności whl. 82 gm. kat. Duliby, dłużnika własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 83 na 12.980 kor. 3½ hal., b) 16/48 realności whl. 82 na 236 kor. 44⅓ hal.

Najniższa cena wynosi: a) co do whl. 83 — 8653 kor. 58 hal., b) co do 16/48 whl. 82 — 157 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22. lipca 1902.

do L. 34.928/02 (7965 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje I. pubiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa oraz wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poborowych uwidocznionych w niżej zamieszczonym wykazie a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1903, 1904 i 1905, albo też na jeden rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1904 i 1905.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1-szej po południu dnia 7. października 1902.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Również nie będą uwzględnione oferty, w których oferent powołuje się na wadyum dołączone do poprzedniej oferty, lub też na wadyum złożone przy ustnej licytacyi.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Nr. 93 Dz. ust. kraj., tudzież rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 26. września 1899 l. 10.006 pr. Nr. 104 Dz. ust kraj. obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego. Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. bieżąca	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy prawa poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania wynosi		Wadyum licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
			K	h	K	h		
1	Chełmek	mięsa	2062	96	207	—	Bezwarunkowo trzy lata 1903, 1904 i 1905 lub też jeden rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1904 i 1905	W dniu 8. października 1902 od godziny 9-tej rano do 1-szej po południu w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie ul. Kanonicza l. 17. piętro I. drzwi Nr. 6.
2	Dobczyce	wina	185	54	19	—		
3	Mogiła	mięsa	7730	—	773	—		
4	Ujście solne	mięsa	715	54	72	—		
5	Ujście solne	wina	143	50	15	—		
6	Wiśnicz	mięsa	6020	—	602	—		
7	Wiśnicz	wina	640	—	64	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 16. września 1902.

L. cz. E. 791/2 (7) (7987)

Dnia 14. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 4, licytacya realności wiejskiej lwh. 126 ks. gr. gm. Podegrodzie objętej.

Nieruchomość jest ocenioną na 6090 kor.

Najniższa cena wynosi 4060 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 6. września 1902.

L. cz. E. 563/2 (5) (7985)

Dnia 22. października 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 735 gm. kat. Stryszawa wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/4 części domu mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 196 kor., 1/4 część domu na 25 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 147 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Slemień, dnia 5. września 1902.

Konkursa.

L. 94090 (7964)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Grybowie, względnie jedna posada geometry ewidencyjnego II. klasy i kilka posad elewów ewidencyjnych.

Starsi geometrzy ewidencyjni, tudzież geometrzy ewidencyjni I. i II. klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Grybowa, jakoteż kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy, względnie o posadę elewów ewidencyjnych, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w terminie trzytygodniowym wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, jak nie mniej dotychczasowej służby, względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach jak urzędnicy ewidencyjni XI. klasy w myśl artykułu III. ustawy z dnia 23. maja 1883 (Dz. p. p. Nr 84).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 11. września 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 315/2 (2) (8008)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 8 czasopisma: „Promień“ z miesiąca września 1902 pod napisem: I. „Czem ma być szkoła“ w ustępie od słów „I dziś zatem“ do „swe obowiązki“, II. „Religia w Gimnazyach Warszawy“, III. „Tarnopol“ w ustępach od słów „Powodem wybuchu“ do „wartości moralnej“ od słów „Tymczasem zjechał“ do „jest kacapem“ od słów „Klasę V-tą“ do „tutejszych mieszkańców“ od słowa „Szpicle“ do „nadużyciach“ i od słów „Za wiele było“ do „pokazali“, IV. „Tarnów w wrześniu 1902“ w ustępie od słów „że mimo“ do „jest szopką“, zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. września 19 2.

L. cz. Pr. 313/2 (2) (8009)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 czasopisma: „Reformator“ z dnia 14. września 1902 pod napisem: I. „Ustąpienie namiestnika“ w ustępie od początku do „wprost nieszczęśliwy“ i od słów „Na strejkach rolnych“ do końca, II. „Walka na noże“ w ustępie od słów „Kto wywołał“ do „w przeprowadzeniu“, zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. września 1902.

L. cz. Pr. 309/2 (2) (8010)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 229 czasopisma: „Gazeta narodowa“ z dnia 13. września 1902 pod napisem: „Nie pokoju, lecz miecza“ w ustępie od słów „Polskie panowanie“ do „rezultatu“ zawiera znamiona występku z §. 300, 302 u. k. i z §. 24 ust. pras., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. września 1902.

L. cz. Pr. 311/2 (2) (8011)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k i §. 37 ust pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 211 czasopisma: „Przedświt“ z dnia 14. września 1902 pod napisem: „Echa“ w ustępie od słów: „Polskie panowanie“ do „rezultatu“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. i 24 ust. pras., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. września 1902.

L. cz. Pr. 310/2 (2) (8012)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 212 czasopisma „Przegląd“ z dnia 14. września 1902 pod napisem „Co i o czem piszą“ w ustępie od słów „Polskie panowanie“ do „rezultatu“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. i §. 24 ust. pras., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. września 1902.

Ч. Пр. 316/02 (2) (8006)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 16 і 17 часописи: „Громадський Голос“ з вересня 1902 під написею: 1) „По страйках“ в уступах від початку до „соток лїт“ від слів „Визиск і десять разів“ до „адмінїстрациі галицкой“ і від слів „що Поляки“ до кінця, 2) З Буковини“ в уступі від початку до „буковиньскі пани“, 3) „Князь Оболенский“ в уступах від слів „Герой“ до „собі смерть“ і від слів „Всі за одного“ до „революция“, 4) „Із пісень борби“, містит в собі знамена злочину з §. 65 а і провини з §§. 300 і 302 і 305 зак. кар. і арт. IV. зак. з 17. грудня 1862 Ч. 8 д. з. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18. вересня 1902.

Kuratele.

L. cz. L XI. 5/2 (7) (7602 2—3)

Teofila Maruszczakowa uznaną umysłowo chorą kuratorem jest Wojciech Maruszczak w Zwierzyńcu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział X.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. A. 486/00 (16) (7639 2—3)

Jan Ustupski syn Jana z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Jan Ustupski „Śmieszek“ z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 13. września 1902.

L. cz. 4/2 (7) (7795)

Ewę Annę 2-ga imon Gugulską z Kobiernic uznano umysłowo chorą, kuratorem dlań ustanowiono Franciszka Gugulskiego z Kobiernic.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 1. września 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 1/1 (37) (7871 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 15. stycznia 1901 zmarł w Jarosławiu Leopold Goldfinger, przemysłowiec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ dziedzic testamentowy, a również znani z ustawy powołani do spadku dziedzice zrzekli się spuścizny, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu ku temu rościli sobie prawa, aby swe prawo spadkowe w ciągu roku od dzisiaj licząc w sądzie tutejszym zgłosili, wykazali i oświadczenie się do spadku wnieśli — ponieważ inaczej spadek, — dla którego adwokat dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu ustanowiono kuratorem ze zgłaszającymi się będzie pertraktowany i im w miarę ich roszczeń przyznany, a gdyby się nikt nie zgłosił, jako bezdziedziczny przypadłby skarbu Państwa.

Przemyśl, dnia 6. września 1902

L. cz. Pr. 1372 18/2 (7937 2—3)

Ogłoszenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla czwartej 3. listopada 1902 o 9 godzinie rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinze, a zastępcami przewodniczącego radcę wyższego sądu krajowego Eugeniusza Abrahamowicza i radców sądu kraj. Józefa Towarnickiego, Władysława Warywodę, Jakóba Löbensteina, Karola Vinzenza i Henryka Kwiatkowskiego.

Stryj, 19. września 1902.

L. cz. T. 20/2 (6) (7934 1—3)

C. k. Sąd kraj. cyw. Od. VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Antoninie z Piechockich Pogankowej z Krakowa, która w d. 8. sierpnia 1900 wpadła do Wisły i odtąd wszelki ślad po niej zaginął, aby takowej bądź tut. sądowi, bądź kuratorowi dla strzeżenia jej praw ustanowionemu adw. dr. Służewskiemu w Krakowie najpóźniej do 10. września 1903 udzielił, z tem dołożeniem, że ostateczne załatwienie prośby o uznanie tej nieobecnej za zmarłą nastąpi dopiero po upływie jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i to na ponowną prośbę.

Kraków, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 343/2 (1) (7986)

Przeciw Franciszkowi Januszowi, którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Wojciecha Szeligiewicza pozew o uznanie sumy 360 złr. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. października 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Janusza, ustanawia się p. dr Szayera, adw. w Starym Sączu kuratorem, który zastępywać go będzie aż do jego zgłoszenia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 13. września 1902.

L. cz. C 175/2 (1) (7976)

Przeciw Wojciechowi Kolkowi czyli Kwolkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez mał. Wincentego Lepaka, Adama Lepaka i Juliannę Majewską pozew o własność parcel budowlanych i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17. października 1902 o godz. 9½ rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kolka czyli Kwolka, ustanawia się p. Wojciecha Dzioka w Pstrągówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 16. września 1902.

L. 107.470.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z 22. września 1902 L. 107.470, względem zakazu wprowadzania i uregulowania przewozu drobiu z państwa rosyjskiego do Galicyi, względnie przez Galicyę.

Z powodu kilkakrotnego zawleczenia cholery drobiu z ptactwem domowem z Rosyi c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenia z 10. września i 1. października 1901 l. 93.195 i 103.416 zakazuje aż do odwołania (na czas trwania niebezpieczeństwa) na podstawie §§. 3 i 5 u. t. z 29. lutego 1880 r., Dz. p. p. Nr. 35, **wprowadzania** (przywozu, przypędu i przynoszenia) drobiu (gęsi, kaczek, kur, indyków i pantarek) z Rosyi do Galicyi.

Przewóz tego ptactwa z Rosyi przez Galicyę jest dozwolony.

O ile przewóz odbywa się koleją w plombowanych wagonach (transito) nie podlega żadnym ograniczeniom, nie wolno jednak drobiu w czasie przewozu przez Galicyę ani wyładowywać ani przeładowywać.

Jeżeli zaś drób taki ma być nadany dopiero na stacyi kolejowej w kraju w celu przewozu go przez Galicyę, wówczas może być wprowadzony tylko przez miejsca wchodu w **Bełzcu, Brodach, Husiatynie, Koziarni, Kocmyrzowie, Majdanie, Nadbrzeziu, Podwołoczyskach, Skale, Szczucinie, Uhrynowie** i to pod następującymi warunkami:

1. Wprowadzony drób winien być opatrzony **urzędowem świadectwem,** które prócz ilości sztuk, gatunku drobiu (gęsi, kaczki, kury, indyki i pantarki) zawierać winno potwierdzenie co do niepodejrzanego stanu zdrowia ptactwa, oraz że w miejscu pochodzenia i okolicy nie panuje żadna zaraźliwa choroba między drobiem.

2. Z granicznego urzędu cłowego ma być drób odprowadzony pod konwojem wyznaczonym z urzędu na koszt strony, wprost do najbliższej stacyi kolejowej i tam pod dozorem konwojanta załadowany i deklarowany jako drób rosyjski.

3. Wozy kolejowe, do których taki drób załadowano, winny być opatrzone plombą, tudzież kartką z napisem „drób rosyjski-russisches Geflügel".

4. Drób, u którego stwierdzoną zostanie zaraza drobiu przez weterynarza rządowego, będzie cofnięty do Rosyi, względnie na koszt i niebezpieczeństwo strony wybity.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które wchodzą natychmiast w wykonanie dnia 27. września 1902, będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51) względnie §. 46 ustawy z 29. lutego 1880 r. Dz. p. p. Nr. 35.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. września 1902.

L. cz. Nr. III. 553/2 (2) (7929 1—3)

Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie pieniędzy:

1. 528 kor. 68 hal. i 2 kor. 40 hal. uzyskanych ze sprzedaży przedmiotów przez Wiktoryę Szubert w Niepołomicach składzionych,

2. dwóch zegarków srebrnego Nr. 36190 i niklowego N. 18 przeniewierzonych przez Wilhelma Iache w Krakowie,

3. 7 kor. 7 hal. uzyskanej ze sprzedaży 2 zegarków skradzionych przez Ludwika Korzeniowskiego,

4. 96 kor. 3 hal. uzyskanej ze sprzedaży obrączki złotej i brylanta w sprawie Józefa Biernata o kradzież,

5. pierścionka złotego dętego we formie sygneta w sprawie Zygmunta Fischlera o kradzież,

6. dziewięciu pierścionków ze sprawy V. 844/97,

7. 10 kor. 1 hal. uzyskanej ze sprzedaży zegarka skradzionego przez Maryę Malutową,

8. 1 kor. 80 hal. za kosztowności w sprawie Franciszka Bernatowicza,

9. 31 kor. 70 hal. za rzeczy w sprawie Stanisława Koczeli o kradzież,

10. 6 kor. 20 hal. za serdak i kawałek sukna skradzionego przez Kazimierza Dynkowskiego,

11. 5 kor. 45 hal. za worek rzepaku skradzionego przez Tomasza Dąbrowskiego,

12. kwotę 5 kor. 16 hal. za rewolwer i tarczę drewnianą ze sprawy Wojciecha Miszczyńskiego,

13. 11 kor. 10 hal. za rzeczy skradzione przez Antoniego Kisielewskiego,

14. 1 kor. 95 hal. za pipę mosiężną skradzioną przez Walentego Rączyńskiego,

15. 1 kor. 36 hal. za chusteczkę perkalową i dwa kawałki materyi skradzione przez Salamona Farbera,

16. 32 sztuk korali znalezionych w posiadaniu Wiktoryi Szubert w Niepołomicach,

17. 1 kor. 80 hal. za kawałek barchanu i parę koloszy skradzionych przez Józefa Pawlusiaka,

18. zegarka złotego damskiego dwukopertowego z łańcuszkiem złotym ze sprawy Jana Miksy o oszustwo,

19. 2 kor. 25 hal. za materyę skradzione przez Katarzynę Kwinta,

20. zegarka mosiężnego skradzionego przez Franciszka Gorzelę,

21. 6 hal. za klucze ze sprawy Jakóba Schulema Bergera,

22. 1 kor. 28 hal. za fartuch i chustkę skradzione przez Stanisława Poradę,

23. 3 kor. 4 hal. za słonine i sadło skradzionego przez Jana Kasia,

24. 2 kor. 20 hal. za zegarek metalowy i ubranie ze sprawy Salomei Barzyzel o kradzież,

25. zegarka srebrnego Nr. 30.086 skradzione przez Jakóba Baczakiewicza,

26. 2 hal. za chusteczkę skradzioną przez Jana Gniaździńskiego,

27. 10. kor. 22 hal. za pędzle, ołówki i szkarpetki skradzione przez Władysława Zabeckiego,

28. dukata złotego z r. 1757, dwóch medali pamiątkowych z r. 1782 i 1784 skradzionych przez niewiadomych sprawców,

29. 2 kor. 55 hal. za 21 chusteczek do nosa, 2 pieczątki metalowe i naparstek srebrny, rzeczy skradzione przez Barbarę Jagecką,

30. srebrnego łańcuszka ze serduszkiem, dwóch łyżek stołowych srebrnych i dwóch łyżeczek srebrnych do kawy skradzionych przez Jędrzeja Legutko i tow.,

31. 1 kor. 50 hal. za rzeczy skradzione przez Józefę Pawlusińską,

32. 10 kor. 6 hal. i 9 kor. 54 hal. za rzeczy pochodzące z kradzieży przez Jędrzeja Legutkę i tow. dokonanej,

33. 14 kor. za paletot skradziony przez Jana Salasa w Krakowie,

34. 12 kor. 10 hal. za chustki skradzione przez Maryannę Ożóg,

35. 1 kor. 54 hal. za rzeczy skradzione przez Katarzynę Kwintową,

36. 6 kor. 12 hal. za walizkę, obrus, 6 ręczników oznaczonych literami A. P. oraz bieliznę skradzioną przez Ignacego Giercuszkiewicza,

37. 36 hal. za kawałek materyi różowej skradzionej przez Józefa Lenartowicza,

38. 3 kor. 60 hal. za 9 metrów barchanu, skradzionych przez Jana Klimasa ze Sidziny,

39. 12 kor. 10 hal. za różne ubrania skradzione przez Małkę Berger w Krakowie,

40. medalionu srebrnego skradzionego przez Abrahama Dawida 2 imion Eksteina,

41. 3 kor. 10 hal. za rzeczy skradzione przez przez Aleksandra Baranowskiego,

42. 37 hal. za rzeczy skradzione przez Piotra Opyrchała,

43. 5 kor. 15 hal. za rzeczy skradzione przez Józefa Błakałę,

44. 61 hal. za rzeczy skradzione przez Bolesława Hausera,

45. 3 kor. 50 hal. za rzeczy skradzione przez Annę Siwek,

46. 22 kor. 17 hal. za rzeczy skradzione przez Maryana Myśliwca,

47. różnych części ubrania wiejskiego skradzionych przez Reginę Szołarz,

48. zegarka z łańcuszkiem metalowym stanowiącego własność Wilhelma Schroera z miejsca pobytu niewiadomego,

49. 25 kor. 62 hal. za rzeczy skradzione przez Maryannę Myśliwiec i tow.

50. 60 hal. za rzeczy skradzione przez Szczepana Szota

51. 5 kor. 81 hal. za rzeczy skradzione przez Jakóba Baczakiewicza,

52. 41 hal. za rzeczy skradzione przez Maryannę Pierzchała, — aby w myśl §. 376 p. k. w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do gotówki, względnie rzeczy wyż pomienionych wykazali.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 13. września 1902.

L. Praes. 1690/20 kr./2 (7744 2—3)

Edykt.

W depozycie karnym tutejszego sądu znajdują się następujące pieniądze, przedmioty wartościowe i inne ruchomości odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogą.

W szczególności:

L. porząd.	Sygnatura aktów	W sprawie karnej		Przedmioty sprzedane względnie przechowane
		przeciw	o zbrodnię lub występek	
1	Vr. 15/98 (70)	Stefanowi Łozińskiemu	§§. 171, 174 i 179 u. k.	portmonetka skórzana czarna w magazynie więziennym.
2	Vr. 578/99 (50)	Stefanowi Boguckiemu	kradzież	kwota 2 kor. 20 hal. ze sprzedaży lica w depozycie karnym.
3	Vr. 103/00 (66)	Piotrowi Iwachowi	kradzież	sirak 6 m płótna lnianego, 3 m płótna lnianego cienkiego, 3 m płótna lnianego grubszego, stara ciemna chustka, 4 m sklepowego płótna szarego, 14½ m białego płótna bawełnianego, kawałek skóry, szczotka, 3 noże do sieczkarni, grzebień żółty pulares z 84½ ct., czarny pulares z 51½ ct., kawałek szarego płótna, skradzione w Gródku dnia 1. czerwca 1899 przez Piotra, Fedka i Katarzynę Iwachów na szkodę niewiadodomych, w magazynie więziennym
4	Vr. 107/1 (237)	Onufremu Opackiemu i tow.	kradzieży	gotówka 49 kor. 49 hal. uzyskana ze sprzedaży skradzionych przedmiotów a to: chustki wełnianej w czerwone i niebieskie kraty, 16 prześcieradeł, 2 spodni, 1 kamizelki, 1 kurtki, 1 spodniczki, z kaftanikiem, 1 marynarki, 6 ścierek, niecałej głowy cukru, 8 paczek krochmalu, 1 kg. niepalonej kawy, 3 chustek wełnianych, 5 par kalisonów komiśnych przechowana w depozycie karnym.
5	Vr. 1261/1 (23)	Janowi Huczko	kradzieży	kwota 4 kor. 87 hal. uzyskana ze sprzedaży ruchomości nabytych z kwoty 29 kor. skradzionej niewiadomemu, przechowana w depozycie karnym.
6	Vr. 490/1 (20)	Kondratowi Brzyckiemu	kradzieży	kwota 5 hal. uzyskana ze sprzedaży 5 pierścionków metalowych, pudełka blaszanego, obcążków, białej chusteczki, 2 kluczyków, chustki białej w czerwone kwiaty, przechowana w depozycie karnym.

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych przedmiotów prawa sobie rościł, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci w tutejszym Sądzie się zgłosił i prawa swoje wykazał.

Jeżeli w powyższym terminie nikt praw swych nie wywiedzie, przedmioty te, lub cena za takowe uzyskana zostaną wydane obwinionemu lub też Skarbowi Państwa, przeciw któremu do lat 30 licząc od trzeciego edyktu wolno się zwrotu domagać.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl dnia 5. września 1902.

L. cz. C. II. 283/2 (1) (8022)

Przeciw Wojciechowi Szlachcicowi z Dworów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie przez Honoratę Bożkównę ze Stawów monowskich pozew o nieślubne ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7. października 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szlachcica, ustanawia się p. Marcina Szlachcica w Dworach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 20. września 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1116 Poj. III. 136 (7901)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Jan Stromenger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ajencya handlowa.

Posiadacz (I): Jan Stromenger.

Data wpisu: 1. września 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 318/2 (7903)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jaworów.

Brzmienie firmy: Józef Tercha, poddzierżawa propinacyi wódczanej i miodowej w Jaworowie.

Posiadacz (I.): Józef Tercha.

Wpisy szczegółowe: Józef Tercha podpisywać będzie firmę swoją w ten sposób, że nakreśli swe imię i nazwisko.

Data wpisu: 3. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 10. września 1902.

L. cz. Firm. 34./2 (7904)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Wiedeński magazyn towarów modnych Au Louvre E. M. Bernfelda z Wiednia.

Przedmiot przedsiębiorstwa; handel towarami modnymi.

Posiadacz (I): Fikune Menachem Bernfeld.

Zakład filialny (Zw. N): przemyski Zakładu głównego tego samego nazwiska istniejącego we Lwowie pod firmą tą samą.

Wpisy szczegółowe: Podpis firmy dokonywany będzie w ten sposob, że pod wyciśniętą stampilią z brzmieniem firmy właściciel położy swój własnoręczny podpis E. M. Bernfeld.

W rejestrze handlowym zakładu głównego wpisano umowę małżeńską z daty Lwów 23. lipca 1888 l. rep. 46.350 między Elkuną Menachem Bernfeldem, a Czarną Małką Rothberg zawartą.

Data wpisu: 23. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 12. września 1902.

Ogłoszenie.

(8004)

W ogłoszeniu licytacyi na dostawę węgla kamiennego zaszła pomyłka co do terminu wnoszenia ofert mianowicie: oferty mają być wnoszone **do 25. września b. r.** w pierwotnem zaś ogłoszeniu podano mylny termin piętnastego października.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

REDAKCYA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet" obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.

Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.